

MOJE GIŻYCKO

ISSN 2451-1633

NR 38 / WRZESIEŃ 2019

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY



TECZOWA ŁUNA NAD NIEGOCINEM

„Więc chodź, pomaluj mój świat na żółto i na niebiesko” – śpiewał zespół „2+1”. No to pomalowaliśmy - na żółto, niebiesko, czerwono, zielono i inne barwy tęczy. Fotorelacja z najbardziej radosnego na Ziemi pożegnania – str. 9.

DRUGA STRONA (DLA) BURMISTRZA

Od wielu lat toczy się dyskusja na temat miejsc parkingowych w centrum Giżycka i od dawna podnoszony jest pomysł, aby wzorem innych miast wprowadzić u nas strefę płatnego parkowania w centrum. Często Państwo pytaliście, dlaczego dotychczas Miasto takiej strefy nie urządziło, gdy – głównie latem – odczuwa się brak miejsc do parkowania. Powodów jest co najmniej kilka. Niemal wszystkie główne ulice Giżycka są drogami powiatowymi, a ponadto ul. Warszawska i plac Grunwaldzki zostały przebudowane z udziałem środków UE i objęte były tzw. trwałością projektu. Z tego powodu nie było możliwe pobieranie opłat, jak też chociażby ponownego umieszczenia postoiu dla taksówek. Ów okres trwałości właśnie minął i obecnie można było rozważyć wprowadzenie obu zmian, choć już na wstępie trzeba zastrzec, że ze względu na relatywnie duże koszty strefa płatnego parkowania nie jest jakimś szczególnym interesem finansowym. Bardziej chodzi o wymuszenie rotacji pojazdów i przez to efektywniejsze wykorzystanie miejsc już istniejących oraz zmiany przyzwyczajeń komunikacyjnych.

Aby przygotować się do wprowadzenia tychże zmian przeprowadziliśmy własne badania i obserwacje, które potwierdziły zasadność wprowadzenia całorocznej strefy płatnego parkowania w centrum Giżycka, obejmującej ściśle centrum. Jednocześnie na tym etapie planujemy pozostawić możliwość zaparkowania bez opłat na sąsiadujących z centrum parkingach np. na parkingu przy ul. Dąbrowskiego, na ul. Róży Wiatrów lub na placu Piłsudskiego. Proponujemy, aby całoroczna strefa obejmowała ulice: Kętrzyńskiego, Unii Europejskiej, Olsztyńska, Zajęczka, część Warszawskiej oraz plac Grunwaldzki. Dotychczas obowiązująca „letnia” strefa płatnego parkowania, obejmująca wyłącznie parking przy ul. Owsianej oraz plac Andrzeja „Balona” Tarasiewicza, również już wymagała zmian. W przyszłym roku sezonowo płatne miejsca powinny objąć ul. Nadbrzeżną i część ulic sąsiadujących z ul. Kolejową wraz z placem przy Państwowej Szkole Muzycznej.

Ze względu na wcześniej wspomniane relatywnie wysokie koszty (np. z powodu wymaganego prowadzenia biura strefy, zatrudnienia pracowników i kontrolerów) podstawowym powodem wprowadzenia stref parkowania nie jest kwestia uzyskiwania dochodów. Chodzi o dążenie do zwiększenia rotacji w obrębie najbardziej zatłoczonych parkingów, zmniejszenie natężenia ruchu w centrum poprzez eliminację pojazdów poszukujących miejsc parkingowych, poprawa bezpieczeń-

stwa, a w szczególności zmiana przyzwyczajeń komunikacyjnych poprzez korzystanie np. z bezpłatnej komunikacji publicznej, komunikacji rowerowej lub efektywniejsze wykorzystywanie samochodów np. poprzez korzystanie z jednego pojazdu przez kilka osób.

Po przeanalizowaniu wszystkich wariantów uważam, że najbardziej optymalnym rozwiązaniem jest zlecenie organizacji i funkcjonowania strefy operatorowi zewnętrznemu. To rozwiązanie jest korzystne w naszej sytuacji, gdzie w skład strefy wchodziłyby drogi miejskie i powiatowe, ponieważ w maksymalny sposób uprościłoby to wszelkie rozliczenia finansowe i związane z wniesionymi nakładami pracy pomiędzy zarządcami dróg. Wynagrodzenie operatora stanowiłoby prowizja od zebranych opłat, które powinny być dobrze wyważone. Koszt jednorazowego skorzystania z parkingu powinien kształtować się na poziomie 1,50 zł za godzinę, a w przypadku abonentów miesięcznych dla osób zamieszkałych przy ulicach objętych strefą i posiadających Giżycką Kartę Mieszkańca – 10 zł. Dla pozostałych osób zamieszkałych przy tych ulicach – w granicach 30 zł. Opłaty obowiązywałyby w dni robocze od poniedziałku do piątku, w godzinach od 9.00 do 17.00 lub 18.00 – w strefie sezonowej.

Takiego kształtu propozycje zostały przedstawione Samorządowi Powiatowemu. Jeżeli zostaną zaakceptowane, a następnie przyjęte przez Radę Miejską, zaczną obowiązywać. Zwiększenie rotacji miejsc parkingowych i zmiana przyzwyczajeń komunikacyjnych to jedyny rozsądny kierunek w sytuacji rosnącej liczby pojazdów. Budowanie kolejnych parkingów bez ograniczenia czasu ich zajmowania wydaje się bowiem kosztowną drogą „donikąd”.

Wojciech Karol Iwaszkiewicz
Burmistrz Giżycka



Skorzystają ludzie i... ptaki

Po obiektach użyteczności publicznej przyszedł czas na komunalne budynki mieszkalne. 9 sierpnia zastępca burmistrza **Cezary Piórkowski** podpisał umowę na termomodernizację domów przy ul. Konarskiego 17, 19, 19a i 23a, Warmińskiej 18, Wilanowskiej 2 i Jeziornej 10. Prace już trwają (zakończenie planowane jest w połowie października), a wykonują je firmy z Giżycka, Szczybał Giżyckich i Tomaszkowa. Zakres robót, na które miasto otrzymało dofinansowanie z Unii Europejskiej, obejmuje m.in. docieplenie ścian zewnętrznych, cokołowych i fundamentowych, docieplenie stropu poddasza i stropu nad piwnicą, wymianę drzwi zewnętrznych, wymianę stolarki okiennej, wymianę rynien, parapetów, obróbek blacharskich i rur spustowych oraz montaż pięciu sztuk budek dla wróbli.

bz



Od sierpnia znowu jeden wiceburmistrz

Cezary Piórkowski nie jest już Drugim Zastępcą Burmistrza Giżycka. Od kilku tygodni jest zastępcą pierwszym i jedynym, albowiem z końcem lipca pracę w giżyckim Ratuszu zakończył **Roman Łożyński**, który na stanowisku wiceburmistrza zatrudniony był od 1 marca 2015 roku. „Wierzę, że samorząd był odpowiednim poligonem

do zyskania wielu uniwersalnych kompetencji, które będą procentować. Bardzo Ci, Roman, dziękuję za współpracę i pracę na rzecz Giżycka” – tymi słowami swojego najbliższego w ostatnich latach współpracownika pożegnał burmistrz **Wojciech Iwaszkiewicz**.

bz

PRZYJDŹ DO URZĘDU NA SPOTKANIE, A POTEM ZAGŁOSUJ!

Dwadzieścia dwie propozycje złożono do Giżyckiego Budżetu Obywatelskiego 2020. Pięć z nich negatywnie zaopiniował Zespół ds. GBO, a o jedną więcej – Urząd Miejski. Na 11 września w Ratuszu zaplanowano lokalne spotkanie mieszkańców. Prawdopodobnie pięć dni później rozpocznie się głosowanie.

W kategorii „sport” postulaty autorów projektów dotyczą wyposażenia w sprzęt „Orlików” przy SP 2 i SP 7, poszerzenie oferty bezpłatnych obiektów sportowych o korty tenisowe oraz zakup sprzętu windsurfingowego dla Miejskiej Bazy Sportów Wodnych. W grupie propozycji ekologicznych znalazły się: zakup karmy dla bezdomnych kotów oraz „kwiatowa wiosna nad Niegocinem”, czyli obsadzenie nabrzeża giżyckiego jeziora setkami krokusów i szafirków. Aż sześć projektów – najwięcej – zyskało uznanie członków Zespołu ds. GBO w kategorii „edukacja”. Giżycczanie będą mogli oddać swoje głosy na bezpłatną naukę tenisa ziemnego, cykl warsztatów rodzicielskich, polsko - litewską wymianę młodzieży, wyposażenie MBSW w edukacyjne tablice dla żeglarzy, warsztaty „Poezja łączy, a nie dzieli” dla młodych ludzi z Polski i Ukrainy oraz projekt „Hip-hop na zdrowie – edukuj się” (zasygnalizowanie problemu otyłości wśród dzieci i młodzieży). W dziale „infrastruktura, architektura i urbanistyka” propozycji było pięć, ale tylko dwie z nich znalazły się w „ściśłym finale”. Chodzi o budowę alejki na Cmentarzu Komunalnym przy al. 1 Maja (od bramy nr 2) i o budowę parkingu na 8-10 aut przy Miejskiej Bazie Sportów Wodnych. Co ciekawe ten drugi



projekt został negatywnie zaopiniowany przez Urząd Miejski, którego osady w pozostałych przypadkach były zbieżne z ocenami Zespołu ds. GBO. W ostatniej z pięciu kategorii, czyli w „kulturze”, zielone światło dla XXIII Dni Kultury Ukraińskiej, IV Giżyckiej Konferencji Bliskości, Dnia Otwartego „Mazury Hip - Hop Festiwal” i cyklu warsztatów kreatywnych.

Podczas zaplanowanego na 11 września (środa, godz. 17.00) spotkania z mieszkańcami w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego zaprezentowane zostaną również propozycje odrzucone w tym roku przez Zespół. Są to: Nieustający Festiwal Filmów Ważnych, postawienie butelkomatu („skupującego” plastiki), budowa chodnika przez park między ul. Sienkiewicza i Gdańską, montaż sześciu kamer na ul. Staszica i budowa osiedlowego parkingu.

Przypomnijmy, że Giżycki Budżet Obywatelski to część miejskiego budżetu (250 tysięcy złotych), o przeznaczeniu której w głosowaniu decydują mieszkańcy. Głosowanie rozpocznie się prawdopodobnie 16 września (w chwili oddawania do druku tego wydania „MG” trwały ustalenia). Opisy wszystkich projektów oraz zasady oddawania głosów znajdują Państwo na stronie mojegizycko.pl.

Bogusław Zawadzki

„Gaudeamus” zabrzmiał jeszcze we wrześniu



Nie tradycyjnie 1 października, ale jeszcze we wrześniu, zostanie zainaugurowany kolejny rok akademicki na Giżyckim Uniwersytecie Trzeciego Wieku. Dokładnie: 30 września w samo południe w sali bankietowej „Biłas i Synowie” na pasażu Portowym.

– Na uroczystość zapraszamy dotychczasowych studentów oraz wszystkich giżycczan, którzy chcieliby rozpocząć przygodę z naszym Uniwersytem – mówi **Ewa Ostrowska**, dy-

rektor Centrum Profilaktyki Uzależnień i Integracji Społecznej, w ramach którego funkcjonuje GUTW. – Po inauguracji będzie można zapisać się na poszczególne koła zainteresowań. Regularne zajęcia rozpoczną się 21 października.

Giżycki Uniwersytet Trzeciego Wieku działa w ramach Centrum Profilaktyki Uzależnień i Integracji Społecznej. Jego patronem jest Burmistrz Giżycka. Celem GUTW jest realizacja idei doskonalenia się przez całe życie oraz miłe, twórcze i ciekawe spędzenie wolnego czasu. Uniwersytet umożliwi dokształcanie i rozwój zainteresowań wszystkim mieszkańcom Giżycka w wieku 50+, nieczynnym zawodowo, niezależnie od dotychczasowego wykształcenia. Zajęcia dla seniorów (m.in. sportowe, hobbyistyczne, naukowe, artystyczne, lektoryaty) finansowane są głównie z budżetu miasta, studenci ponoszą jedynie symboliczną opłatę 40 zł za semestr.

bz

FAJERWERKI W SYLWESTRA – TAK CZY NIE?

Czy podczas miejskich imprez sylwestrowych powinien być zorganizowany pokaz fajerwerków? Na to pytanie odpowiadali uczestnicy konsultacji społecznych, przeprowadzonych między 18 grudnia 2018 roku a 28 czerwca roku bieżącego. Swoją opinię w rzeczowej kwestii mógł wyrazić każdy mieszkaniec Giżycka, który ukończył 16 lat, a odpowiedzi można było udzielić wypełniając ankietę w formie papierowej (dostępne w czterech punktach na terenie miasta, opcja dla posiadaczy Giżyckiej Karty Mieszkańca) lub elektronicznej (dla

wszystkich zameldowanych nad Niegocinem). Podczas trwania konsultacji wpłynęło 116 ankiet, w tym większość – 85 – papierowych. Niestety, aż 76 tych ostatnich zostało uznanych za nieważne. Wypełniające je osoby podały bowiem błędny numer GKM lub w ogóle go nie wpisały. W tej sytuacji pod uwagę brano więc jedynie opinie 40 osób. „Za” fajerwerkami w sylwestra opowiedziało się 22 giżycczan, 18 respondentów było przeciwnych hałaśliwemu powitaniu nowego roku.

bz

MOJE GIŻYCKO - bezpłatny miesięcznik. **Wydawca:** Giżyckie Centrum Kultury. **Adres redakcji:** ul. 3 Maja 21, 11-500 Giżycko, **e-mail:** redakcja@gizycko.pl. **Redaktor naczelny:** Bogusław Zawadzki. **Współpraca:** Fotografia – Tomasz Karolski. **Skład:** Maris – Sebastian Jurgielewicz. **Druk:** „Top Druk” Łomża. **Nakład:** 5000 egzemplarzy.

OBY JUŻ NIGDY NIE BYŁO TAKIEGO WRZEŚNIA!

Nigdy więcej wojny! - to przesłanie wybrzmiało z krótkich przemówień, których giżycczanie mieli okazję wysłuchać 1 września pod pomnikiem Żołnierzy Armii Krajowej i Sybiraków. Obchody 80. rocznicy wybuchu drugiej wojny światowej, w których uczestniczyli przedstawiciele Sejmu, Senatu, władz wojewódzkich, powiatowych i miejskich, organizacji kombatanckich, wojska, służb mundurowych oraz szkół, poprzedziła msza w kościele pw. Ducha Świętego Pocieszyciela. Identyczny scenariusz (nabożeństwo o godz. 11.00, po nim złożenie kwiatów) będą miały uroczystości upamiętniające agresję Związku Radzieckiego na nasz kraj, zaplanowane na 17 września (wtorek, Dzień Sybiraka), na które zapraszamy w imieniu organizatorów.

Bogusław Zawadzki



W niedzielnych obchodach uczestniczyli również przedstawiciele giżyckich szkół



Wieniec od samorządu miejskiego pod pomnikiem przy ul. Moniuszki złożyli: wiceburmistrz Cezary Piórkowski i radna Olga Uminowicz



Przed południem na placu Grunwaldzkim rocznicę wybuchu wojny upamiętnili przedstawiciele giżyckich organizacji kombatanckich

POŻEGNALIŚMY ZENONA CZARNECKIEGO

Nie żyje Zenon Czarnecki, w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Giżycku (odpowiednik dzisiejszego burmistrza), później m.in. były prezes miejscowego Koła Związku Kombatanatów RP i Byłych Więźniów Politycznych.

Zmarłego w sierpniu samorządowca wspomina **Irena Berentowicz**, która najpierw była miejską radną, a między 1975 a 1981 rokiem piastowała funkcję Naczelnika Miasta Giżycka.

– W tamtych czasach zajmowałam się opracowaniem jednego z pierwszych programów rozwoju turystyki w naszym regionie – mówi Pani Irena. – Przewodniczący Czarnecki doceniał znaczenie turystyki dla rozwoju miasta i stawiał na rozbudowę bazy obsługującej coraz liczniej napływających turystów. Ułatwiał powstawanie nowych ośrodków, z braku bazy hotelowej inicjował noclegi w kwaterach prywatnych. Szczególnie dbał o estetykę miasta, remonty budynków, rozwój usług związanych z obsługą turystów. Dużą uwagę poświęcał sprawom sportu (sam uprawiał podnoszenie ciężarów – przyp. red.). Jego „oczkiem w głowie” były sukcesy giżyckich uczniów w łyżwiarstwie szybkim, przynoszące chwałę naszemu miastu. Popierał szkolenie młodzieży w sporcie, zwłaszcza w żeglarskim, a dzięki jego staraniom odbyły się w Giżycku Żeglarskie Mistrzostwa Świata w klasie Cadet. Myślę, że pozytywnie zapisał się w dziejach naszego miasta i w pamięci mieszkańców.

W roku 1991 **Zenonowi Czarneckiemu** oraz pięciorgu członkom jego rodziny przyznano medal i tytuł „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”, nadawane przez Instytut Pamięi Męczenników i Bohaterów Holocaustu „Jad Waszem” w Jerozolimie. Od stycznia 1943 roku do lipca 1944 roku Czarnecki, mieszkający we wsi Czarlona na Podlasiu, ukrywał przed Niemcami siedmiu Żydów.

– Mieszkali w niewielkiej ziemiance koło naszego domu – wspominał po latach **Zenon Czarnecki**. – Gospodarstwo kilka razy odwiedziła niemiecka żandarmeria, ale szczęśliwie nigdy nie znalazła ukrywających się mężczyzn. A my dopiero po jakimś czasie dowiedzieliśmy się, że za pomoc Żydom grozi śmierć.

Zenon Czarnecki zmarł w wieku 88 lat.

Bogusław Zawadzki



Zenon Czarnecki (w środku) podczas obchodów Dnia Weterana w Olsztynie w roku 2012

Nowy rok szkolny – szkoły pachnące nowością

Uczniowie i nauczyciele wrócili do szkół i przedszkoli, które podczas wakacji co prawda odwykli od zgiełku dzieci, ale nie od hałasu. We wszystkich miejskich placówkach przez całe wakacje prowadzono bowiem remonty. Jak widać oświata jest nadal jednym z priorytetów naszego Ratusza.

I tak na przykład w Szkole Podstawowej nr 1 wykonano wentylację i zmodernizowano oświetlenie, wyremontowano stołówkę i kuchnię, ponadto kontynuowane są prace termomodernizacyjne (budynek główny i mała sala gimnastyczna). Podobnie w „Dwójce”, gdzie docieplenie wykonano nie tylko w głównym gmachu szkoły, ale także w bibliotece i w sali gimnastycznej. Oprócz tego przy Warszawskiej 39 jest nowe oświetlenie, w kuchni i w stołówce również królują (na razie) zapachy świeżego remontu, w placówce częściowo wymieniono instalację wodno - kanalizacyjną. W Szkole Podstawowej nr 3 na Wilanowie w wakacje zakończył

się remont korytarza, a w „Czwórce” wykonano nowe schody zewnętrzne wraz z barierkami, remontu doczekał się dach budynku głównego, pozytywne zmiany gołym okiem widać także w salach lekcyjnych i w szatni. Natomiast w Szkole Podstawowej nr 7 odmalowano sale i korytarz w bloku sportowym oraz odnowiono korytarz w bloku B. Ekipy remontowe nie ominęły miejskich przedszkoli. W „Jedynce” przy ul. Drzymały jeszcze w lipcu wymieniono instalację wodociągową i przeciwpożarową, a Przedszkole nr 4 przy ul. Jagielly wyposażono w nowy system sygnalizacji pożarowej i awaryjne oświetlenie.

Bogusław Zawadzki



Fot. Bogusław Zawadzki

W SP 2 kończy się termomodernizacja budynku biblioteki



Fot. Bogusław Zawadzki

W „Czwórce” do wiedzy od niedawna prowadzą nowe schody

Aleja po nowemu

Zakończyły się prace na al. 1 Maja na odcinku od ronda Solidarności do skrzyżowania z ul. Królowej Jadwigi. W ciągu czterech miesięcy ten fragment ulicy zmienił się nie do poznania – położono nową nawierzchnię jezdni, powstał chodnik ze ścieżką rowerową, pojawiły się lewo- i prawoskręty, wybudowano zatoczki dla autobusów przy cmentarzu oraz „wyseпки” ułatwiające przechodzenie przez ulicę. Wykonawcą prac o wartości prawie 1,8 mln złotych, była pruszkowska firma „Strabag” sp. z o.o.

bz



Fot. Bogusław Zawadzki

SZUKASZ PRZYJACIELA? MOŻE JEST WŁAŚNIE NA TEJ TABLICY?

Gutek, Włatek, Julian i ich koledzy szukają mieszkania. Wyłącznie z lokatorami, od zaraz i na stałe. Gutek, Włatek, Julian i ich koledzy mają co prawda wikt i opierunek, ale mają też dość dotychczasowego życia. Gutek, Włatek, Julian i ich koledzy nie mają pieniędzy, bo czworonogi zazwyczaj ich nie miewają. A Gutek, Włatek, Julian i ich koledzy to właśnie czworonogi ze schroniska dla psów w Bystrym i kociętnika w Wilkasach, z utęsknieniem czekające na kogoś, kto – tak jak one – ma samotności po dziurki w nosie.

W centrum Giżycka – na placu Grunwaldzkim, niedaleko dawnego kina „Fala” – stanęła w sierpniu tablica „Zwierzęta do adopcji” ze zdjęciami podopiecznych schroniska i kociętnika, informacjami na temat możliwości chipowania psów i ważnymi numerami telefonów (do miejskiego monitoringu, do schroniska i kociętnika oraz do straży miejskiej, która w ostatnich miesiącach zajmowała się wieloma przypadkami porzuconych bądź odnalezionych zwierząt). Tablicą „zarządza” Wydział Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Giżycku (tel. 87/732-41-31).

bz



Fot. Bogusław Zawadzki

Wspierać – TAK! Wyręczać – NIE!

Kim są? Normalnymi ludźmi – mówią. Po co są? Po to, by pomagać innym. „Pomagać” to w tym przypadku słowo - klucz, które w ostatnich czasach zaczęło być opacznie pojmowane przez sporą część społeczeństwa. Bo pomagać to nie znaczy zrobić coś za kogoś, kto może to zrobić samodzielnie.

Praca opiekunów środowiskowych – bo o nich mowa – do najłżejszych nie należy, choć – jak twierdzą oddane jej osoby – przynosi mnóstwo satysfakcji. Według ustawowej definicji jest to „świadczanie niepieniężne obejmujące pomoc w zaspokajaniu codziennych potrzeb życiowych, opiekę higieniczną, zaleconą przez lekarza pielęgnację i w miarę możliwości kontakty z otoczeniem. Usługi te skierowane są do osób samotnych, które z powodu wieku, choroby, niepełnosprawności lub innych przyczyn wymagają pomocy innych osób, a są jej pozbawione. Mogą być również przyznane osobie, która wymaga pomocy, a jej bliscy nie są w stanie takiej zapewnić”. Tyle ustawa. W praktyce opiekunowie środowiskowi pomagają swoim podopiecznym w utrzymaniu higieny osobistej (mycie, czesanie, ubieranie), karmią ich, podają leki, załatwiają także sprawy wymagające wyjścia z domu: robią zakupy, placą rachunki, realizują recepty, w razie potrzeby organizują transport. W przypadku osób obłożnie chorych lub niepełnosprawnych opiekun wykonuje tzw. toaletę łóżkową, monitorując przy tym stan chorego.

– Do naszych zadań należy również pomoc w utrzymaniu mieszkania podopiecznego w czystości – mówią **Marzena Romejko i Radosław Pietkiewicz**, opiekunowie środowiskowi z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Giżycku. – Podkreślimy jednak wyraźnie, że nie chodzi tu o całkowite wyręczenie, ale o pomoc osobom niepotrafiącym wykonać tych czynności samodzielnie ze względu na stan zdrowia i niemogącym uzyskać takowego wsparcia od członków swoich rodzin. Niestety, nie wszyscy to rozumieją. Zdarza się, że osoby ogólnie sprawne celowo zaniedbują miejsce swojego zamieszkania, mając mylną świadomość, że „przyjdzie opiekun i posprząta”. A przecież nie na tym rzecz polega. Naszą rolą jest wspieranie i aktywizowanie ludzi, którzy przez chorobę zostali odsunięci na społeczną bocznicę. Mentalnie często pomagamy także rodzinom chorych, które nie zawsze potrafią sobie poradzić z sytuacją, w jakiej się znalazły.



Praca opiekuna środowiskowego z pewnością nie jest zajęciem dla każdego. Tu nie wystarczy ukończenie pierwszego z brzegu kursu, bo do tej profesji trzeba mieć przede wszystkim autentyczne powołanie i predyspozycje. W szerokim wachlarzu cech dobrego opiekuna na czoło wysuwają się: empatia, opanowanie, elastyczność, asertywność, komunikatywność i odporność na stres. Powinien on także umieć dostosować się do nastrojów podopiecznych: jednego dnia żartować i śmiać się, drugiego zaś – jeśli trzeba – ze spokojem znosić kaprysy czy przymykać oko na irytujące zachowania.

– Niezwykle ważne jest zdobycie zaufania osoby, którą się opiekujemy – mówią **Marzena Romejko i Radosław Pietkiewicz**. – Zaufanie i uczciwość to fundamenty, bez których nie ma szans na zbudowanie czegokolwiek. Dla wielu naszych podopiecznych jesteśmy najbliższymi na świecie osobami, powiernikami najskrytszych tajemnic ich życia. Usłyszeć od nich wypowiedziane z radością szczerze „Dziękuję” – doprawdy bezcenne...

Usługi opiekuńcze w domu to bez wątpienia forma najbardziej przyjazna seniorom, dająca im poczucie bezpieczeństwa i wydłużająca aktywność (co opóźnia konieczność zapewnienia całodobowej opieki instytucjonalnej np. w domach pomocy społecznej). Opiekunowie środowiskowi – podobnie jak pielęgniarki – twierdzą jednak, że wykonywany przez nich zawód nie cieszy się takim szacunkiem społecznym, na jaki w rzeczywistości zasługuje. To z kolei w najbliższych latach może spowodować nie tylko spadek liczby chętnych do pracy, ale nawet rezygnację z niej osób już zatrudnionych. W erze starzejącego się społeczeństwa ten alarm musi być coraz bardziej słyszalny. Dlatego też niezwykle istotne jest inwestowanie w tę grupę zawodową poprzez szkolenia, systematyczny wzrost wynagrodzenia i dotarcie do świadomości społeczeństwa, które powinno poznać specyfikę pracy opiekunów. Poznać, by wiedzieć, ile tak naprawdę ich ona kosztuje – mimo satysfakcji, którą jednocześnie daje...

Bogusław Zawadzki

Niezbędny dla starszych

„Giżycki Niezbędny dla Seniora” to dwustronicowa ulotka wydana latem przez Centrum Profilaktyki Uzależnień i Integracji Społecznej we współpracy z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej. Wydawnictwo jest dostępne m.in. w Urzędzie Miejskim, biurze CPUiIS, w Świetlicy Socjoterapeutycznej i Klubie Seniora. Niezbędny zawiera najważniejsze informacje dla osób starszych szukających wsparcia lub pomocy. Można w nim znaleźć m.in. adresy i telefony miejskich instytucji (z krótkimi opisami), dane kontaktowe placówek służby zdrowia, Giżyckiej Rady Seniorów czy Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. Na zlecenie burmistrza Giżycka **Wojciecha Iwazkiewicza** ulotkę opracowali: wiceburmistrz **Cezary Piórkowski**, dyrektor Centrum Profilaktyki Uzależnień i Integracji Społecznej **Ewa Ostrowska** i dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej **Jarosław Borowski**. **bz**



Radni - seniorzy z wizytą w DPS

Pod koniec czerwca odbyła się wyjściowa sesja żyżyckiej Rady Seniorów do Domu Pomocy Społecznej. Zostaliśmy bardzo serdecznie przyjęci przez dyrektora placówki Lucynę Pietranis oraz przedstawicieli pracowników: koordynatora Ewę Fliszkiewicz i pielęgniarkę Bożenę Mróz. Dyrektor przekazała nam wiele cennych informacji na temat funkcjonowania Domu. Dowiedzieliśmy się, że czteropiętrowy budynek powstał w XIX wieku (1868 r. - kamień węgielny). Szczególna modernizacja zaczęła się w latach siedemdziesiątych minionego stulecia i jest sukcesywnie kontynuowana. DPS jest placówką powiatową. Przebywa w nim 131 pensjonariuszy, w tym 70 przewlekle chorych. Najstarsza mieszkanka ma 103 lata, najmłodsza 40 lat. Dom zatrudnia 67 pracowników, funkcjonuje na warunkach „rodziny”. Jest otwarty – nie blokuje się wyjść ani odwiedzin. Procedura przyjęcia odbywa się na zasadzie decyzji administracyjnej. Po uzyskaniu dokładnych informacji z wywiadu środowiskowego (przeprowadzanego przez pracownika MOPS lub GOPS) decyzję o umieszczeniu pensjonariusza w DPS wydaje dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. Po uiszczeniu opłat za pobyt pensjonariusz otrzymuje do dyspozycji 30% swojej emerytury lub renty. Ma prawo do 21 dni urlopu, może wyjechać do sanatorium lub do rodziny.

Dom spełnia warunki bytowo - opiekuńcze, wspierające i terapeutyczne (pokoje 1-, 2- lub 3-osobowe z toaletami i łazienkami, dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych). Każdy pensjonariusz ma swoje

ubrania, może urządzić pokój według własnego gustu. Ma również możliwość korzystania z opieki medycznej co najmniej dwa razy w tygodniu. W razie potrzeby przyjmuje lekarz rodzinny, zatrudniona jest pielęgniarka wykonująca zlecenia lekarza (jest to jedyny taki przypadek organizacyjny w Polsce). Mieszkańcy DPS posiadają dokumentację medyczną i pudełka z lekami. W czasie pobytu pensjonariusza w szpitalu personel placówki pozostaje w stałym kontakcie z personelem szpitala, dostarcza wodę i inne środki. Dział opiekuńczo - terapeutyczny to koordynator, pielęgniarka, opiekunowie, zatrudnieni są również terapeuci i rehabilitanci. Ponadto DPS współpracuje z suwalskim Aresztem Śledczym (pozyskuje rehabilitantów). Pensjonariusze spotykają się w salach terapii zajęciowych, gdzie mogą realizować swoje zainteresowania (czytanie prasy, gry, wykonywanie różnych przedmiotów, głównie rękodzieło – widzieliśmy naprawdę bardzo ciekawe prace). W budynku jest kaplica, w której pełnią posługę księża różnych wyznań.

Podczas sesji wyjściowej byliśmy zapraszani do pokoi, pomieszczeń biurowych, kuchni, pralni. Rozmawialiśmy z pensjonariuszami i pracownikami. Kuchnia w DPS jest bardzo nowoczesna, obok znajduje się jadalnia. Dział administracyjno - gospodarczy to portiernia, księgowość, magazyny, pralnia. W czasie naszego pobytu odczuliśmy serdeczną i miłą atmosferę między personelem, a pensjonariuszami.

Jadwiga Chmielewska
Nina Piórkowska



Członkowie żyżyckiej Rady Seniorów z wizytą w Domu Pomocy Społecznej

SKORZYSTAJ Z POMOCY...

... oferowanej w Punkcie Konsultacyjnym Centrum Profilaktyki Uzależnień i Integracji Społecznej przy ul. Sikorskiego 3b, tel. 87/428-51-63 (dla osób uzależnionych, współuzależnionych, ich rodzin oraz sprawców i ofiar przemocy).

KOMPLEKSOWA POMOC PRAWNA

* dla ofiar i sprawców przemocy, w problemach będących następstwem nadużywania alkoholu - poniedziałek w godz. 12.00 - 13.00, środa w godz. 15.00 - 18.00

POMOC PSYCHOLOGICZNA

* dla osób uzależnionych od alkoholu, środków psychotropowych, sprawców i ofiar przemocy, konsultacje dla rodziców (problemy wychowawcze) - poniedziałek w godz. 12.00 - 14.00

KONSULTACJE TERAPEUTYCZNE

* dla osób uzależnionych i po leczeniu odwykowym - wtorek w godz. 15.00 - 17.00 (konsultacje indywidualne), wtorek w godz. 17.00-19.00 (grupa wsparcia dla rodzin osób uzależnionych), czwartek w godz. 16.00 - 17.00 (konsultacje indywidualne), czwartek w godz. 17.00 - 19.00 (grupa wsparcia dla osób uzależnionych)

PORADNICTWO PEDAGOGICZNE

* w zakresie diagnozy dzieci i młodzieży uzależnionych od alkoholu i substancji psychotropowych, pomoc pedagogiczna dla rodziców - wtorek w godz. 15.30 - 17.30

GIŻYCKI WIECZÓR Z PASZPORTEM I DOWODEM OSOBISTYM

11 WRZEŚNIA (ŚRODA)

Wydział Spraw Obywatelskich
(UM, pokój nr 5, tel. 87/732-41-34)

Punkt Paszportowy
(UM, pokój nr 4b, tel. 87/732-41-63)

CZYNNE DO GODZ. 20.00

OBROTY NA TELEFON

Do końca października most obrotowy na kanale Łuczańskim będzie otwierany dla ruchu wodnego tylko po wcześniejszym uzgodnieniu z obsługą (tel. 726-888-878) w podanych niżej godzinach. O chęci przepłynięcia należy powiadomić co najmniej 15 minut przed otwarciem mostu dla ruchu kołowego. **bz**

RUCH WODNY	RUCH KOŁOWY
10.35 - 10.55	11.00 - 12.00
12.05 - 12.55	13.00 - 13.30
13.35 - 14.25	14.30 - 16.00
16.05 - 17.25	17.30 - 10.30

GŁOSUJEMY NA GIŻYCCZANKĘ!

Pamiętają Państwo książkę z dzieciństwa „Oto jest Kasia”? No więc właśnie oto jest Kasia, a właściwie Katarzyna. Tym, który jakimś cudem jeszcze nie kojarzą, przedstawiamy: **dr Katarzyna Karolska**, główny specjalista Biura Promocji i Polityki Społecznej Urzędu Miejskiego w Giżycku i... kandydatka do tytułu „Urzędnika z misją” w plebiscycie „Gazety Olsztyńskiej” (we współpracy z Federacją Organizacji Socjalnych). O prestiżowe miano ubiega się sześć pań z całego województwa, a to, która kandydatka zostanie „Urzędnikiem z misją”, rozstrzygnie się w SMS-owym głosowaniu. A zatem, Mili Państwo, telefony w dłonie, wspieramy jedyną reprezentantkę Giżycka i powiatu! **Aby oddać głos na dr Katarzynę Karolską należy wysłać SMS o treści GO.UZM.6 na nr 72051 (koszt 2,46 z VAT).** Plebiscyt trwa do 20 września do godz. 23.59, a jego wyniki zostaną ogłoszone trzy dni później podczas gali Federacji w olsztyńskim Planetarium.

Głosujemy na Katarzynę Karolską!



**SMS o treści: GO.UZM.6
na numer: 72051**

Fot. Fotografia - Tomasz Karolski

Zadbaj o zdrowie

Trwa rekrutacja do programu prozdrowotnego „Rehabilitacja medyczna schorzeń kręgosłupa i narządów ruchu wśród mieszkańców gminy miejskiej Giżycko”, na realizację którego Miasto otrzymało dotację z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko - Mazurskiego 2014 - 2020 (współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego). Wartość projektu szacuje się na 457 tysięcy złotych, a unijne wsparcie wynosi 430 tysięcy. Głównym założeniem programu jest zahamowanie lub ograniczenie skutków procesów chorobowych dotyczących układu kostno-stawowego, mięśniowego i tkanki łącznej u osób z dolegliwościami bólowymi kręgosłupa wśród 180 mieszkańców Giżycka (72 kobiety i 108 mężczyzn), będących w wieku aktywności zawodowej. Dokumenty rekrutacyjne są dostępne w Punkcie Obsługi Klienta Urzędu Miejskiego (al. 1 Maja 14, pokój nr 7) i w siedzibie Fundacji Ochrony Wielkich Jezior Mazurskich (ul. Łucańska 1), można je również pobrać ze strony mojegizycko.pl.

bz

Z UNIJNYM WSPARCIEM

Władze Giżycka i miejskiego okręgu Sowieck w Obwodzie Kaliningradzkim podpisały w sierpniu umowę partnerską o „współpracy na rzecz rozwoju zachowania dziedzictwa historycznego, kulturowego i przyrodniczego obszaru transgranicznego”. W ramach projektu, którego realizacja rozpocznie się jeszcze w tym roku, zostaną wykonane m.in. remont odcinka muru Carnot'a w twierdzy Boyen i oświetlenie wzdłuż muru (od Bramy Giżyckiej do Bramy Kętrzyńskiej), powstanie także ścieżka rowerowa wokół naszej fortyfikacji, w planach uwzględniono ponadto inne działania o tzw. charakterze nieinfrastrukturalnym (tablice informacyjne i pamiątkowe, budowa strony internetowej, organizacja wyścigu wokół twierdzy, zakup rowerów dla osób niepełnosprawnych, wyjazd na rajd transgraniczny do Sowiecka). Całkowita wartość projektu to prawie 1,5 mln euro (90% dofinansowania), zaś koszty po stronie Giżycka szacuje się na 1 032 mln euro (dofinansowanie: prawie 930 tysięcy euro).

bz

Będzie głębiej w kanale

Wymiana dalb (z drewnianych na stalowe, wypełnione betonem) w kanale wlotowym do basenu portowego „Żegluga Mazurskiej” i pogłębienie kanału portowego do co najmniej 2 m – oto prace, które do końca tego roku wykona warszawska firma AARSLEFF Sp. z o.o. Umowę na realizację zadania „Przebudowa nabrzeży basenu portu śródlądowego w Giżycku” burmistrz **Wojciech Iwaskiewicz** podpisał 22 sierpnia. Wartość zamówienia sięga 818 tysięcy złotych, projekt jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko - Mazurskiego na lata 2014 – 2020). To pierwszy etap prac. Jesienią ta sama stołeczna firma rozpocznie przebudowę basenu portowego na terenie byłej Międzyszkolnej Bazy Sportów Wodnych.

bz



**Rehabilitacja medyczna
schorzeń kręgosłupa
i narządów ruchu wśród
mieszkańców Gminy Miejskiej
Giżycko**

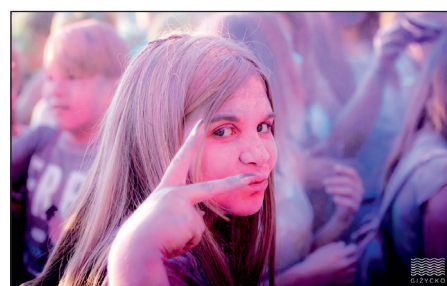
Burmistrz Giżycka
Wojciech Karol Iwaskiewicz
zaprasza mieszkańców do:

- bezpłatnej edukacji prozdrowotnej w zakresie schorzeń kręgosłupa - kobiety w wieku 18-59 lat i mężczyźni w wieku 18-64 lat
- bezpłatnych badań diagnostycznych schorzeń kręgosłupa - kobiety w wieku 50-59 lat i mężczyźni w wieku 50-64 lata



WSPOMINAMY KOŁOROWY FINAŁ LATA

Radosne pożegnanie – brzmi to, przyznają Państwo, jak wzorcowy oksymoron. Ale właśnie takie określenie pasuje jak ulał do organizowanego przez Giżyckie Centrum Kultury „Kolorowe Zakończenia Wakacji”. Wieńcząca ponaddwumiesięczną labę impreza co roku ściąga nad Niegocin tysiące ludzi w różnym wieku, którzy przy dźwiękach muzyki z lubością obsypują się barwnym proszkiem holi. Byliście na plaży miejskiej 24 sierpnia? Jeśli tak, to obejrzyjcie uważnie zdjęcia Tomasza Karolskiego – jest bowiem szansa, że nasz fotoreporter „zawiesił” na Was swój obiektyw...
Bogusław Zawadzki



Giżyckie Centrum Kultury podziękowało za wsparcie



Fot. Fotografia – Tomasz Karoński

Podczas „Kolorowego Zakończenia Wakacji” przedstawicielom sponsorów podziękowała dyrektor GCK Marta Dąbrowska

Wieńcząca wakacje kolorowa impreza nad Niegocinem była doskonałą okazją do tego, by publicznie podziękować ludziom i firmom, którzy w mijającym sezonie wspierali giżycką kulturę. „Imprezy lokalne, to jedna z dróg rozwoju, samorealizacji i integracji z rówieśnikami. Spotkania, konkursy i przedsięwzięcia kulturalne poszerzają nasze horyzonty. Jednak aby to kontynuować potrzebni są ludzie dobrej woli - właśnie tacy jak Państwo” – czytamy na dyplomie, które wraz ze statuetkami w kształcie serca wręczyła **Marta Dąbrowska**, dyrektor Giżyckiego Centrum Kultury. A uhonorowani zostali: **Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Giżycku – prezes Szczepan Szumowski (sponsor strategiczny) oraz PPHU „Inex” s.j. – Marian Grabikowski, PPHU Jacek Gradek, PUH „Żeglarz” Roman Kułdo, Zakład Produkcyjno - Handlowy „Mark” Marzanna i Waclaw Kiezikowie, „Modernschool Szkoła Językowa” Ewelina Rutkowska, „Elektro - Instalator” Marek Brzozowski, MBN Nieruchomości Konsulting - Cezary Pstrak i Dariusz Sobolewski, Mazurski Bank Spółdzielczy w Giżycku – Prezes Zarządu Krystyna Wojsław, Przedsiębiorstwo Handlowo - Usługowe „Supik” Halina Pik oraz Ubojnia Drobiu „Górni i Synowie” sp.j.** **bz**

Nie miał klimy, ale miał niepowtarzalny klimat

To bez wątpienia jedna z najkrótszych i najtrafniejszych charakterystyk głównego bohatera 16. Ogólnopolskiego Zlotu Fiatów 126p, którego arenami były Camping Borowo i Giżycko. W połowie sierpnia na Mazury „zleciało” ponad 470 legendarnych dawnych cudów rodzimej motoryzacji nie tylko z Polski, ale także z Czech, Słowacji, Węgier i Holandii. Uczestnicy Zlotu nie mogli narzekać na nudę, program imprezy był bowiem bardzo atrakcyjny (m.in. rajd turystyczny, konkursy, koncert, ognisko integracyjne), a jego kulminacyjnym punktem był objazd Niegocina, zwieńczony prezentacją „maluchów” w giżyckim

porcie „Ekomarina”. Jak podają organizatorzy, oplatająca jezioro kolumna pojazdów miała długość 23 kilometrów!

A już niebawem fanów motoryzacji czeka kolejna uczta. 21 i 22 września w twierdzy Boyen odbędzie się IV Mazurski Zlot Pojazdów Zabytkowych. Pierwszego dnia auta będzie można oglądać w godz. 10.00 - 16.00 oraz... od godz. 17.30 podczas parady ulicami Giżycka, zaś drugiego dnia organizatorzy Zlotu (Rotary Club i GCK) zapraszają w godz. 10.00 - 14.00.

bz



Kilkaset fiatów 126p zjechało do „Ekomariny”. Podczas Zlotu przekonał się, że „maluch” niejedno ma imię

Targowanie nad Kisajnem

W piątek (6 września) o godz. 14.00 w Stacji Wodnej „Stranda” nad Kisajnem rozpoczyna się Mazurskie Targi Sportów Wodnych. Trzydniowej imprezie, organizowanej już po raz dwunasty przez **Zbi-**

gniewa Jatkowskiego, tradycyjnie towarzyszyć będą pokazy, prezentacje oraz Posezonowa Gielda Jachtów i Sprzętu Pływającego. Oficjalne otwarcie Targów planowane jest w sobotę (7 września) o godz. 12.00, a zamknięcie, połączone z wręczeniem nagród – w niedzielę o godz. 15.00. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.

bz

Niedługo znów będzie strzelał gole

Kiedy zamykaliśmy to wydanie, Filip Czerniawski przechodził właśnie w Warszawie kolejne kontrolne badania u hematologa. Jedne z ostatnich przed zaplanowaną na 16 września operacją, która pozwoli dziesięcioletkowi odstawić kule po sześciu miesiącach. Co najważniejsze: udało się zebrać całą sumę na zabieg!

Koszt zabiegu to ponad 82 tysiące złotych. Niemal, ale gdy w zbiórkę oprócz najbliższych potrzebującego angażuje się tylu wspaniałych ludzi, nie ma rzeczy niemożliwych. Przez kilka miesięcy pieniądze zbierane były podczas miejskich (i nie tylko) imprez, do akcji przyłączyła się także część miejscowych przedsiębiorców, stowarzyszeń i osób prywatnych. 1 września brakowało jeszcze 5 tysięcy złotych, ale już następnego dnia mama Filipa **Justyna Czerniawska** z radością powiadomiła nas o zebraniu całej wymaganej kwoty.

– Dziękujemy za każdą bezcenną dla nas złotówkę, bo operacja to przecież nie wszystko – mówi Pani Justyna. – Dochodzą badania, których koszty wahają się od 100 do nawet 2000 złotych, potem konieczny będzie zakup ortozy, czeka nas także rehabilitacja.

Wrześniowy zabieg (korekcja tkanek miękkich wraz z osteotomią kości) zostanie przeprowadzony w renomowanym szpitalu „Medicover” na warszawskim Wilanowie, a wykona go zespół specjalistów pod kierunkiem światowej sławy amerykańskiego ortopedy **David Feldmana**



Filip Czerniawski i dzielny czworonożny wolontariusz Roco

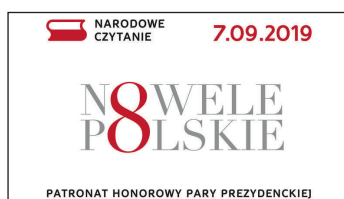
z Paley European Institute. To będzie trzecia operacja Filipa, który ma już mocno sprecyzowane plany po operacji i rehabilitacji. Chłopiec marzy o tym, by ponownie wybiec na boisko i strzelać tak piękne gole jak jego piłkarscy idole: **Krzysztof Piątek**, **Antoine Griezmann** czy **Kylian Mbappe**. Dzięki ludziom z otwartymi sercami już wkrótce będzie to możliwe.

Bogusław Zawadzki

FILIP CZERNAWSKI Z RODZINĄ DZIĘKUJĄ

Burmistrzowi **Giżycka Wojciechowi Iwaszkiewiczowi**, zastępcy burmistrza **Cezaremu Piórkowskiemu**, **Giżyckiemu Centrum Kultury, Urzędowi Miejskiemu (Biuro Promocji i Polityki Społecznej)**, **Katarzynie Pomichowskiej (Bajkoland „Tęczowa Kraina”)**, **Centrum Promocji i Informacji Turystycznej, COS - OPO Giżycko, Klaudii Konstantynowicz („Lokal 25”)**, **Emilii Makar („Studio Urody”)**, **Katarzynie Niewiadomskiej (Tawerna „Marina”)**, **Ewelinie Gołubowskiej („Fryzjerski Zakątek”)**, **Dorocie i Bogdanowi Żołądkiewiczom oraz Łukaszowi Pule, Dariuszowi Klimaszewskiemu, Katarzynie Prokopczuk („MintEvents”)**, **Krzysztofowi Sokółowskiemu, Stowarzyszeniu „Dla Niepodległej”, Stanisławowi Tołwińskiemu, Giżyckiemu Klubowi Motocyklowemu „V-Boyen”, Iwonie Kochanowskiej, Antoniemu Piotrowskiemu, Marianowi Mieńce, ZHP Giżycko, Fundacji Orlen „Dar Serca”, Stowarzyszeniu „Promyk”, wolontariuszom: Łukaszowi Kałużnemu, Milenie Łucko, Zuzannie Ciecuch, Mai Ciecuch, Karolinie Szladze, Karolinie Adamowicz, Łucji Stojanowskiej Adamowi Buczyńskiemu, Izabeli Jarołowicz, Martynie Stunży, Karolinie Siewiczy, Emilii Michałyk, Weronice Ekstowicz, Ewie i Marcinowi Sylwestrzakom, Weronice Borawskiej, Jakubowi Chmielewskiemu, Natalii Jabłońskiej, Ewie Szumadzie, Milenie Trzeciak oraz Wszystkim, którzy wrzucili przysłowiowy grosz do puszki.**

Naród czyta nowele



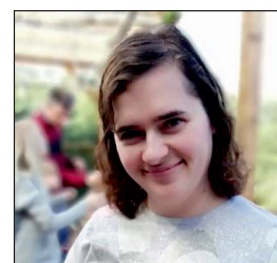
Przed nami kolejne „Narodowe Czytanie”, czyli akcja społeczna propagująca znajomość rodzimej literatury, zainicjowana w roku 2012 przez ówczesnego prezydenta Polski **Bronisława Komorowskiego**. W

pierwszą wrześniową sobotę podczas ósmej edycji „Czytania” w całej Polsce rozbrzmiewać będą fragmenty nie jednego – jak dotychczas – arcydzieła, ale aż ośmiu lektur. W tym roku będą to nowele, a z ponad stu propozycji wybrano następujące utwory: „Dobra pani” Elizy Orzeszkowej, „Dym” Marii Konopnickiej, „Katarzynka” Bolesława Prusa, „Mój ojciec wstępuje do strażaków” Bruno Schulza (ze zbioru „Sanatorium pod Klepsydrą”), „Orka” Władysława Reymonta, „Rozdziobią nas kruki, wrony...” Stefana Żeromskiego, „Sachem” Henryka Sienkiewicza i „Sawa” Henryka Rzewuskiego (z cyklu „Pamiętki Soplicy”). W Giżycku, które w „Narodowym Czytaniu” uczestniczy od początku, koordynatorem akcji jest jak zwykle Miejska Biblioteka Publiczna, a wszystkich chętnych do udziału w tegorocznym wydarzeniu zaprasza dyrektor placówki **Danuta Treszczyńska**. Czytamy – przypomnijmy – 7 września (sobota) od godz. 10.00 w restauracji „Puzzle Smaku” na pasażu Portowym. Posiadacze własnych egzemplarzy nowel będą mieli okazję ostemplowania ich okolicznościową pieczęcią.

bz

KOMPLETUJE „PACZKĘ”

W tym roku dużo wcześniej niż w minionych latach poznaliśmy lidera „Szlachetnej Paczki”, koordynującego działania w rejonie giżyckim. Funkcję tę powierzono **Natalii Paszkiewicz**, na co dzień funkcjonariuszce naszej straży miejskiej, która w poprzednich dwóch edycjach akcji pracowała jako wolontariuszka. „Robotę” liderka zna zatem od podszewki. Obecnie trwa kompletowanie zespołu, do którego i Wy, Drodzy Państwo, w prosty sposób możecie dołączyć właśnie jako wolontariusze. **Jeśli jesteście aktywni, lubicie wyzwania i pracę na rzecz innych, a odpowiedzialność to Wasze drugie imię – dołączcie do superzespołu! Nieważne, ile macie lat – ważne, że chcecie pomagać.** Krok pierwszy to rejestracja na stronach **szlachetnapaczka.pl** lub **superw.pl**. Tam wypełniacie krótki test, potem czekacie na sygnał od liderki. Nabór trwa do połowy września, a finał „Szlachetnej Paczki” odbędzie się jak zwykle przed świętami Bożego Narodzenia.



Natalia Paszkiewicz – lokalna liderka „Szlachetnej Paczki”

bz

Wszystko co dobre szybko się nie skończy

Trzeba przyznać, że „Mazury AirShow” i „Operacja Boyen” to prawdziwe fenomeny. Teoretycznie obie imprezy po tylu latach funkcjonowania w gżyckim kalendarzu imprez nie są w stanie zaskoczyć widzów niczym nowym. I faktycznie nie zaskakują – wszak samoloty jak latały ponad dwie dekady temu, tak latają i dziś, a wojska rosyjskie – zgodnie z historią – przez ponad sto lat nie potrafią znaleźć recepty na odbicie twierdzy Boyen z niemieckich rąk. Mimo tej przewidywalności co roku zarówno na MAS, jak i na „Operację” ciągną jednak tłumy tubylców i turystów, z niezmiennym od lat entuzjazmem podziwiających i na nowo przeżywających podniebne popisy pilotów czy zapierające dech w piersiach efekty pirotechniczne podczas bitwy na majdanie. Podobno wszystko co dobre szybko się kończy, ale akurat w przypadku obu gżyckich imprez jest – jak widać - dokładnie na odwrót.

Bogusław Zawadzki

MAZURY AIRSHOW



OPERACJA BOYEN



Fala disco znowu porwała Giżycko do tańca

„Nikt nie słucha, a każdy zna” – tak o disco polo śpiewał jeden z czołowych wykonawców tego nurtu muzyki. Wielu Polaków niechętnie przyznaje się do słuchania „muzyki lekkiej, łatwej i przyjemnej” (choć świetnie zna słowa największych szlagierów), ale frekwencja na koncertach świadczy o tym, że polskie disco po krótkiej „zadyszce” ma się naprawdę całkiem nieźle. Nad Niegocinem fanów Zenona Martyniuka czy „Boysów” też nie brakuje, co możemy stwierdzić każdego roku w sierpniu podczas imprezy o nazwie „Giżycko na fali disco”. W tym roku amfiteatr znów wypełnił się do ostatniego miejsca, a publiczność do późnych godzin znakomicie bawiła się przy akompaniamencie „Pięknych i Młodych”, „Weekendu” i rodzinnego zespołu „MIG”.

Bogusław Zawadzki



Fot. Fotografia – Tomasz Karolski

Tym, co w disco polo nigdy nie schodzi poniżej pewnego poziomu, jest niewątpliwie frekwencja podczas koncertów



Fot. Fotografia – Tomasz Karolski

„Ja uwielbiam ją, ona tu jest i tańczy dla mnie” – na scenie Radosław Liszewski i „Weekend”



Fot. Fotografia – Tomasz Karolski

Kreatywność miłośników disco polo nie zna granic

Najpierw minister z prezentem, potem czołgi na ulicach

Pierwszy miesiąc wakacji był bardzo intensywnym okresem w życiu 15. Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej. 8 lipca na placu Piłsudskiego odbył się polsko - amerykański piknik, którego gośćmi specjalnymi byli ambasador USA w Polsce **Georgette Mosbacher** i minister obrony narodowej **Mariusz Błaszczak**. Podczas pobytu nad Niegocinem szef MON przekazał „Zawiszakom” kompanijny moduł ogniowy złożony z moździerzy „Rak” i wozów towarzyszących. A tydzień później mieszkańcy Giżycka mogli przekonać się, jakim innym sprzętem dysponuje miejscowa Brygada, obchodząca w tym roku 25-lecie istnienia. Z okazji jej święta na ulicach naszego miasta odbyła się bowiem widowiskowa defilada pododdziałów, będąca jednym z wielu punktów kilkudniowych obchodów.

Bogusław Zawadzki



Fot. Fotografia – Tomasz Karolski

Nasze wojsko musi być wyposażone w najnowocześniejszy sprzęt – podkreślał w Giżycku minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak



Fot. Fotografia – Tomasz Karolski

Nie policjanci i nie strażacy – to świętują „Zawiszczy”. Czołgi na ulicach Giżycka podczas defilady z okazji święta Brygady

Poznaliśmy laureatów miejskiej gry terenowej

Na początku trzeciej dekady sierpnia odbyła się miejska gra terenowa „Od niemieckiego Lotzen do polskiego Giżycka”, zorganizowana przez Miejską Bibliotekę Publiczną we współpracy z Centrum Profilaktyki Uzależnień i Integracji Społecznej. Dzieci wraz z opiekunami i seniorami wyruszyły w trasę rozwiązując zagadki dotyczące naszego miasta i historii Polski. Zmagania w plenerze poprzedził cykl wykładów historycznych i zajęć artystyczno - animacyjnych.

– Uczestnicy gry musieli m.in. rozpoznać symbole narodowe malowane na szkle, wypisać najważniejsze zabytki Giżycka, zidentyfikować ważne dla Polski postacie historyczne z portretów malowanych na płótnach, rozpoznać tytuły pieśni wojennych, udzielić pierwszej pomocy „ranemu żołnierzowi”, zaznaczyć na mapie trzy stolice Polski i uzupełnić słowa hymnu – mówi dyrektor giżyckiego CPUiIS **Ewa Ostrowska**, która tym razem wystąpiła w podwójnej roli współorganizatorki i uczestniczki wydarzenia.

Do zdobycia było 60 punktów. Najwięcej, bo aż 57 „oczek” zgromadziła drużyna **Krystyny Witkowskiej** w składzie: **Jadwiga Michalak, Luiza Sztutas, Katarzyna Kraszewska, Zuzanna Kraszewska i Zofia Liminowicz**. Tylko o 3 punkty mniej zdobył team **Sylwii Krzywańskiej**, czyli **Małgorzata Pazio, Adam Pazio, Oliwier Drężek, Rafał Chaber, Emilia Białoń i Natalia Białoń**, a na trzecim miejscu – z dorobkiem 52 punktów – grę terenową ukończyła brygada „dowodzona” przez **Ewę Ostrowską**, w której znaleźli się: **Zofia Szejbut, Marco Palmeri, Szymon Lanczewski, Karol Rečko, Jakub Wójcik, Jan Juszkiewicz i Wojciech Gamdzyk. Bogusław Zawadzki**



Fot. Archiwum CPUiIS

Wręczenie nagród uczestnikom miejskiej gry terenowej odbyło się 29 sierpnia

Nagrody dla najaktywniejszych

Wakacyjne rozgrywki Podwórkowej Ligi Bocci zakończone. W Turnieju Finałowym o Puchar Dyrektora Centrum Profilaktyki Uzależnień i Integracji Społecznej (28 sierpnia) zwyciężył **Oliwier Makowski**, który wyprzedził **Dominikę Gołaś i Julię Ozygałę**. Wymienieni medaliści znaleźli się także w dwunastce najaktywniejszych uczestników tegorocznych zmagania, a oprócz nich nagrody otrzymali: **Maja Matelska, Nikolas Makowski, Emilia Białoń, Julia Wesołek, Jakub Wójciuk, Magdalena Młynarczyk, Nela Szymańska, Maja Statkiewicz i Wojciech Gamdzyk**. Tegoroczną Ligę społecznie prowadzili studenci GUTW: **Jerzy Opęchowski, Helena Boncik, Zbigniew Piekarczyk, Czesława Masiejczyk, Ryszard Kroc i Aleksander Matejko**, wspierani przez dyrektor CPUiIS **Ewę Ostrowską** i jej podwładnych: **Dariusza Gajownika, Annę Jankowską, Anetę Cwalinę, Agnieszkę Lesisz, Adrianę Wiśniewską i Sylwię Krzywańską. bz**



Dyrektor CPUiIS Ewa Ostrowska i najaktywniejsi uczestnicy Podwórkowej Ligi Bocci

GŁOS DAWNYCH MAZURÓW GŁOSEM NINY

Czy znają Państwo **Ninę Nu**? Nie? To zapytamy inaczej: czy znają Państwo **Monikę Wierzbicką**? Jeśli tak, to znacie również **Ninę Nu**, bo właśnie pod takim artystycznym pseudonimem występuje obecnie pochodząca z Giżycka wokalistka i aktorka. Jej najnowszy autorski projekt nosi nazwę „Głos Dawnych Mazurów”, a jest to recital z wierszami mazurskich poetów, żyjących w XVIII, XIX i na początku XX wieku. Utwory te **Nina Nu** „uzbroiła” w muzykę, a efekty tej niezwykłej fuzji będziemy mogli podziwiać w Giżycku już 24 października podczas koncertu w Giżyckim Centrum Kultury. Z **Moniką Wierzbicką** wystąpią wówczas **Sylwia Świątkowska i Jacek Prokopowicz**, koncertowi towarzyszyć będzie wystawa obrazów **Hanny Żebrowskiej** – autorki okładki płyty „Głos Dawnych Mazurów”, która ukaże się wkrótce pod patronatem Miasta Giżycka. Więcej o październikowym wydarzeniu i jej głównej bohaterce przeczytaj Państwo w kolejnym wydaniu „MG”.

bz



Fot. Archiwum prywatne

24 października Monika Wierzbicka wystąpi w rodzinnym mieście

Dla małych i dużych – rodzinie nad Niegocinem

Teoretycznie jest możliwe, że coś, co bez zarzutu funkcjonuje przez pięć lat, może przestać działać w szóstym. Nie dotyczy to jednak Pikniku Rodzinnego, czyli „dziecka” dr Katarzyny Karolskiej z Biura Promocji i Polityki Społecznej Urzędu Miejskiego. Sierpniowa impreza na plaży miejskiej obfitowała głównie w atrakcje dla najmłodszych, ale jak co roku wielu przedstawicieli starszych generacji bawiło się nie gorzej niż ich dzieci czy wnuczka.

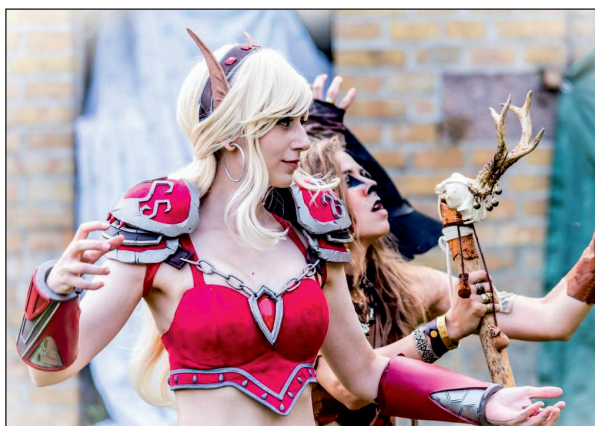
Bogusław Zawadzki



Przed nami „Twierdza” – największy Festiwal Fantastyki na Mazurach!

Fantastyka niejedno ma imię, ale wszystkie jej oblicza będzie można znaleźć na Festiwalu Fantastyki „Twierdza” (6-8 września), który już po raz piąty odbędzie się w murach zabytkowej twierdzy Boyen.

A będzie co oglądać i czym się zająć, bo program imprezy jest naprawdę imponujący i z pewnością zadowoli każdego, kto będzie chciał ciekawie spędzić ten wrześniowy weekend. Gry, koncerty folkowe, cosplay, warsztaty, tor taktyczny, teatry ognia i ponad 200 godzin programu! Niepodyknaną atrakcją będzie „Fantasmagorium”, czyli strefa na majdanie twierdzy, gdzie fantastykę będzie można poczuć wszystkimi zmysłami. Znajdziecie tu Krainę Fantasy, w której Elfy i Krasnoludy rodem z „Władcy Pierścieni” nauczą was wyplatania kolczug czy runicznego pisma. Swoich sił będziecie mogli spróbować na zręcznościowej Wiedźmińskiej Ścieżce pod okiem mistrzów. Na torze taktycznym Nocarzy i Renegatów poziom adrenaliny wzrośnie do maksimum, kiedy wcielając się w rolę medyka trzeba będzie uratować komuś życie. A zaraz potem przeniesiecie się do postnuklearnej strefy zwanej Zoną, gdzie trzeba będzie bacznie stawiać każdy krok pod okiem jej mieszkańców Stalkerów, doświadczonych w omijaniu anomalii i mutantów. Następne kroki wprowadzą Was w klimat bitwy łuczników i szkoły fechtunku, a jeśli jeszcze nie będziecie mieli dosyć – swoich sił będzie można próbować na profesjonalnej strzelnicy. Dużi i mali fani „Gwiezdných Wojen” zostaną wciągnięci w pasjonujący świat tej uwielbianej przez miliony sagi science-fiction na prelekcjach i spotkaniach osadzonych w tym uniwersum. Będzie można spotkać na żywo ulubione postaci ze znanych i lubianych filmów, gier i seriali. Organizatorzy zaplanowali konkurs kostiumowy „AlterEgo Twierdza”, w którym poza konkursem z jury zostanie przyznana nagroda publiczności. Kto ją otrzyma? O tym zdecydują uczestnicy festiwalu. Każdy dostanie specjalnie przygotowany żeton, którym będzie mógł nagrodzić przebranie.



Takie postacie spotkają Państwo w giżyckiej twierdzy między 6 a 8 września

Organizatorzy mają także niespodziankę dla wszystkich mieszkańców Giżycka i całego powiatu giżyckiego – ponad 40% zniżki na wszystkie karnety, bilety rodzinne i jednodniowe, które będą dostępne przed imprezą w kasie twierdzy. Rodzice z dziećmi będą mogli skorzystać z wielu zaplanowanych rozrywek zapewniających mądrą i bezpieczną zabawę dla gości w każdym wieku. Gry terenowe, zajęcia plastyczne, eksperymenty chemiczne czy zabawy z animatorem to tylko niektóre z atrakcji w ramach tak zwanej Szkrabstrefy – czyli bloku festiwalowego przeznaczonego dla najmłodszych. Nie zabraknie także bajkowej krainy baniek mydlanych, malowania buziek i kącika dla najmłodszych.

Zachwyceni będą także fani wszelkiego rodzaju gier w każdym wieku. W sali gier, zwanej „Games Roomem”, wszyscy miłośnicy gier planszowych znajdą coś dla siebie. Organizatorzy przygotowali ponad 1000 tytułów gier, w które będzie można tutaj zagrać. A jeśli któraś z nich się spodoba, będzie można kupić ją na miejscu. Stawiska z komputerami retro przeniosą gości do świata lat 90. XX wieku, gdzie świetnie się bawiąc i grając w klasyczne gry z minionej epoki uczestnicy poznają historię dawnych komputerów. Niezwykła wręcz ilość wrażeń czeka też miłośników najlepszej literatury. Fani książek i komiksów będą zachwyceni imponującą i wciąż wydłużającą się listą sław świata fantastyki, którzy będą do ich dyspozycji podczas Festiwalu „Twierdza”.

Fot. Fotografia – Tomasz Karolicki



bubble day
dzień baniek mydlanych

czwartek 12 września
godz. 13:00-18:00

wstęp wolny

Giżycko, Teren zielony na plaży miejskiej (Ekomarina Giżycko)

- STREFA Z DARMOWYM PŁYNEM DO PUSZCZANIA BANIEK**
- FANTASTYCZNE ZABAWY Z ANIMATORAMI DLA KAŻDEGO**
- OGROMNY DMUCHANY ZAMEK SŁONIA BOMBINI**
- POKAZY OGROMNYCH, ZACZAROWANYCH BANIEK**
- STREFA WYPOCZYNKU KONKURSY Z NAGRODAMI**

600 litrów płynu

[dzienbaniekmydlanych](#)

Zagraniczny debiut „Nadiji”



Zespół Taneczny „Nadija” z Giżycka po raz pierwszy wystąpił poza granicami naszego kraju. 6 lipca młode giżycczanki wzięły udział w „Nocy na Iwana Kupała” w partnerskim mieście Giżycka – Dubnie na Ukrainie. Razem z tamtejszą „Nadiją” nasze dziewczęta zaprezentowały się w tańcu z wiankami „Diwocze hulania”, nawiązującym do tradycji Święta.

bz

W „letnim okienku transferowym” naszą redakcyjną drużynę wzmocnił Tomasz Zacharczuk – z urodzenia i przywiązania giżycczanin, który pięć lat temu zamienił mazurskie jeziora na polski Bałtyk (ale nad Niegocin wraca regularnie nie tylko z sentymentu). Mieszka w Gdańsku, tam też pracuje jako dziennikarz informacyjny w Radiu Eska Trójmiasto i dziennikarz filmowy w portalu Trójmiasto.pl. O sobie mówi, że jest obsesyjnym miłośnikiem kina, w którym najbardziej ceni wizję Wesa Andersona, sztukę Christophera Nolana i humor Quentina Tarantino. I właśnie w podróż po świecie kina Tomek będzie Państwa zabierał co miesiąc. A zatem cisza na planie, „Kanał Filmowy” ujęcie pierwsze, klaps!

Co tam, Panie, we wrześniu na ekranie?

Po pustoszejącym powoli Niegocinie i wyludniających się giżyckich knajpach nieśpiesznie hulać zaczyna jesienny wiatr. Tymczasem po leniwym, wakacyjnym dryfowaniu na wielkie wody i pod pełnymi żaglami wpływać zaczyna polskie kino. Kto utknie na mieliźnie, a kto dopłynie do portu? Kurs, jak zawsze, wyznaczą widzowie.

Wakacyjne premiery – „Ja teraz kłamię” czy „Fighter” – przyjemności dostarczyły mniej więcej tyle, ile lipcowa pogoda turystom wypoczywającym nad Bałtykiem czy nad mazurskimi jeziorami. Polscy producenci obiecywali filmowe wczasy „all-inclusive”, podczas gdy seanse obu filmów przypominały bardziej dwutygodniowy survival w zalanym od deszczu namiocie, w którym dryfują puszki po konserwach i zużyte preparaty na komary.

Pierwszy wrześniowy dzwonek, choć uczniom nie zwiastuje nic przyjemnego, to fanom polskiego kina daje nadzieję na słoneczną jesień. W filmowym planie lekcji dominuje przede wszystkim historia opatrzona pojedynkiem marszałków. Borys Szybczyński w „Piłsudskim” czy Jan Frycz w „Legionach”? Naczelników dwóch. Wystarczy choć jeden dobry film. Repetytorium z powojennej historii zapewni natomiast „Pan T.”. Bynajmniej nie Tadeusz.

Obowiązkowej lekcji języka obcego również nie zabraknie. Włoski oryginał, czyli komediowy przebój „Dobrze się kłamię w miłym towarzystwie” na polski przełoży Tomasz Kot, Maja Ostaszewska czy Łukasz Simlat. Wszak Polacy nie gęsi i ... kłamać też potrafią.

Prawa do filmu Paolo Genovese sprzedano już do ponad 80 krajów. To nieformalny rekord Guinnessa. Nic więc dziwnego, że do swobodnego konkursu filmowej Eurowizji z „Nie(znajomymi)” dołączają też Polacy.

Dwie ostatnie wrześniowe propozycje są odległe od siebie niemal równie mocno jak słowa „przejezdna” i „giżycka obwodnica”. I tak „Mowa ptaków” Xawerego Żuławskiego przypomina wykładanie mechatroniki w klasach 1-3 szkoły podstawowej. To film wysokich, eksperymentalnych napięć. Na przeciwstawnym biegu nie są dzieła Patryka Vegi, przypominające upragnione

przez uczniów „okienka”, podczas których można robić, co się żywnie podoba. Tak jak zresztą Vega w polskim kinie. Szkoda jedynie, że w tym przypadku choć raz nie kończy się to naganą wychowawcy czy na dywaniku u dyrektora. Kto wie, czy tym razem nie będzie to jednak dywanik Prezesa w podziękowaniu za „Politykę”.

Jest szansa, że filmowy wrzesień przyniesie w polskim kinie więcej okazałych żołądździ niż zepsutych kasztanów. Trzeba tylko wiedzieć, pod którym drzewem się ustawić i uważać, by nie dostać w oko.

Tomasz Zacharczuk



ZAWIERUCHA, CZYLI POWIEW HOLLYWOODU

Pewnego razu w Giżycku pojawił się On, Rafał Zawierucha, i nad Niegocinem zrobiło się zupełnie tak jak „Pewnego razu ... w Hollywood”. Odtwórca roli Romana Polańskiego w głośnym obrazie Quentina Tarantino był w sierpniu gościem kina „Nowa Fala”.

Spotkanie z aktorem odbyło się po mazurskiej premierze najnowszego dzieła słynnego amerykańskiego reżysera. Wydarzenie było częścią najdłuższego wakacyjnego festiwalu filmowego „Kino Letnie Sopot – Zakopane”, w którym od pięciu lat uczestniczy również Giżycko. Przy wypełnionej do ostatniego miejsca sali **Rafał Zawierucha** przyznał, że właśnie w Giżycku po raz pierwszy ma okazję opowiedzieć historie, którymi nie mógł podzielić się przed premierą filmu. Publiczność brawami reagowała na kolejne anegdoty, ciepło została przyjęta m.in. ta o pierwszym spotkaniu Zawieruchy z kultowym twórcą filmu.

– Odwracam się, stoi przede mną Tarantino i mówi: „Hej, witam w rodzinie Tarantino. Dobrze, że doleciałeś, super, że jesteś, zaczynamy robotę i miej z tego radość” – wspominał filmowy Polański.

– Rafał, gratuluję Ci, bo osiągnąłeś wielki sukces. Wierzę, że ta pozytywna energia Quentina Tarantino będzie miała przełożenie na Twoją dalszą karierę – mówił podczas spotkania burmistrz Giżycka **Wojciech Iwaszkiewicz**.



bz Rafał Zawierucha w foyer giżyckiego kina

Czterdzieści lat po pierwszym dzwonku

„Ogniska już dogasa blask, braterski splećmy krąg, w wieczornej ciszy, w świetle gwiazd ostatni uścisk rąk. Nie zgaśnie tej przyjaźni żar, co połączyła nas. Nie pozwolimy, by ją stał nieublagany czas. Kto raz przyjaźni poznał moc, nie będzie trwonić słów. Przy innym ogniu, w inną noc do zobaczenia znów”.



Wciąż piękni i młodzi, choć już czterdzieści lat minęło od ich pierwszego szkolnego dzwonka w giżyckiej „Dwójce”

Słowami tej znanej harcerskiej pieśni uczniowie dawnej klasy VIIIc pożegnali się ze sobą w roku 1987 podczas balu w nieistniejącej już restauracji „Mazurska”, wieńczącego ich edukację w Szkole Podstawowej nr 2. W minione wakacje – niemal dokładnie w 40. rocznicę rozpoczęcia nauki w „Dwójce” – spotkali się ponownie. To był już trzeci klasowy zjazd, ale pierwszy zorganizowany na tak dużą skalę. Na sentymtalne spotkanie z tymi, którzy nigdy Mazur nie opuścili lub wrócili tu po studiach, przyjechali obecni mieszkańcy Warszawy, Gdańska, Białegostoku, Olsztyna, Mławy, Żyrardowa i Szczytna, a także niemieckiej Getyngi i holenderskiego Delft (w sumie aż 27 byłych uczniów). Zaproszenie przyjęły również obie wychowawczynie klasy: **Wita Wiśniewska** i **Ewa Kobyłecka**. Wszyscy uczestnicy zjazdu otrzymali drobne upominki, spośród których największą radość i wzruszenie wywołały kultowe tarcze „Dwójki”, w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych obowiązkowo przyszywane do rękawów. Przed oficjalnym spotkaniem w gościnnym hotelu „Relax” kilkunastoosobowa klasowa delegacja złożyła kwiaty i zapaliła znicze na grobie jednego z kolegów, tragicznie zmarłego przed trzydziestoma laty. Sam zjazd okazał się natomiast... zbyt krótki, wszak w zaledwie dwunastu godzinach (a tyle wytrzymali najwytrwalsi) nie da się zamknąć ośmiu lat szkolnych wspomnień i czterech dekad życia. Stąd plany kolejnych spotkań „przy innym ogniu, w inną noc”. Najbliższe – połączone z obchodami 50. urodzin dawnych uczniów VIIIc – już za trzy lata. Podobno tegoroczny rekord frekwencji zostanie wówczas wymazany...

Bogusław Zawadzki

DZIĘKUJEMY!

Uczestnicy lipcowego zjazdu absolwentów dziękują wszystkim, którzy wsparli organizację spotkania. Wśród dobroczyńców znaleźli się: **Biuro Promocji i Polityki Społecznej Urzędu Miejskiego**, **Adam Saługa** (pizzeria „Halo Pizza”), **Agnieszka Wojtkowska** – „Agaja” Refleksoterapia i Masaże, **Michał Kulesza** (pizzeria „Da Grasso”), **Dariusz Kowalczyk** - firma „Darko” oraz **Łukasz Puła** i **Bogdan Żołądkiewicz**.



Tort z tarczą „Dwójki” wyglądał znakomicie, a smakował jeszcze lepiej. Kroi wychowawczynie Ewa Kobyłecka, asystują: Jerzy Sowa, Marta Dzwonnik (niegdyś Kasiukiewicz) i Agnieszka Danilewicz (dawniej Milczarczyk)



Zjazd absolwentów do okazji do wspomnień i szampańskiej zabawy. W ekspresyjnym tańcu Agnieszka Windhauser (kiedyś Oidakowska) i Grzegorz Bęcłowicz

OGŁOSZENIE POWIATOWEGO RZECZNIKA KONSUMENTÓW W GIŻYCKU

Szanowni Mieszkańcy!

W ostatnim czasie wiele osób – zwłaszcza starszych – zostało wprowadzonych w błąd przez przedstawicieli handlowych i zawarło niekorzystne umowy sprzedaży usług telekomunikacyjnych, energii elektrycznej oraz paliwa gazowego. Apeluję do Państwa o zachowanie ostrożności przy podpisywaniu umów. Poniżej kilka informacji o sposobie działania oszustów i prawach konsumenta. Warto skorzystać z tych rad, aby nie dać się wprowadzić w błąd.

SPOSOBY DZIAŁANIA NIEUCZCIWYCH SPRZEDAWCÓW:

- Przedstawiciele dzwonią, przedstawiając się za pracowników operatora telefonii stacjonarnej, dostawcy gazu lub prądu, z którym mają Państwo podpisaną umowę.
- Osoba dzwoniąca przedstawia się jako pracownik Państwa dotychczasowego dostawcy prądu, gazu lub operatora telefonii stacjonarnej, twierdząc, że dzwoni w sprawie przedłużenia umowy, obniżenia abonamentu lub proponuje atrakcyjną ofertę promocyjną. W rzeczywistości osoba ta kontaktuje się z Państwem w imieniu innego przedsiębiorcy, czego możecie być nieświadomi. Jeżeli podpiszą Państwo umowę, może to oznaczać zmianę operatora i nową umowę.
- Z treści skarg skierowanych do Rzecznika Konsumentów wynika, że po rozmowie telefonicznej ze sprzedawcą otrzymują Państwo do podpisu wydrukowane dokumenty, które przywożone są Państwu do domu. Wówczas przed podpisaniem należy dokładnie się z nimi zapoznać i sprawdzić, czy to co znajduje się w papierowym egzemplarzu, dokładnie odpowiada temu, co mówił konsultant podczas rozmowy telefonicznej.
- Zdarza się, że na dostarczonych Państwu dokumentach nie ma logo spółki, jej nazwa i dane są napisane małą czcionką, wyraźnie zaznaczona jest natomiast nazwa Państwa operatora. Zaniepokoić Państwa powinno również zachowanie kuriera, który ponagla do natychmiastowego podpisania dokumentów bez możliwości zapoznania się z ich treścią. Dlatego należy być czujnym i nie ulegać presji.
- Oszuści wyłudniają od Państwa podpis pod pretekstem potwierdzenia ich wizyty lub wypełniania ankiety, a pod pozorem aktualizacji danych proszą o dowód osobisty. Udają, że spisują lub wymieniają urządzenia (np. liczniki, piecyki gazowe, filtry do wody lub aparaty telefoniczne) i proszą o podpisanie protokołu. Nie zostawiają Państwu egzemplarza dokumentów.
- Najczęściej konsumenci dowiadują się, że zmienili dotychczasowego dostawcę prądu, gazu lub operatora telefonicznego dopiero po otrzymaniu pierwszej faktury lub po wyłączeniu ich telefonu przez dostawcę, który do tej pory świadczył usługi telekomunikacyjne. Z reguły nowa umowa zawierana jest na kilka lat, a wcześniejsze jej rozwiązanie wiąże się z koniecznością zapłaty kary.

ABY UNIKNĄĆ ZAWARCIA NIEKORZYSTNEJ UMOWY:

- Bądźmy ostrożni! Jeżeli dzwoni telefon i rozmówca prosi o podanie danych osobowych lub danych z rachunku telefonicznego, pamiętajmy, że nasz obecny operator zna nasze dane, więc telefoniczna prośba o dane może być próbą ich wyłudzenia lub sfalszowania umowy przez nieuczciwego przedstawiciela.
- Jeżeli odwiedzi nas w domu przedstawiciel handlowy / kurier z gotową do podpisu umową i twierdzi, że musimy zawrzeć nową, bo nasz dotychczasowy usługodawca został zlikwidowany lub nasz operator zmienia nazwę, przed podpisaniem umowy należy potwierdzić taką informację dzwoniąc do operatora i upewnić się, czy osoby, które nas odwiedziły, są jego pracownikami.
- Jeżeli mamy wątpliwości co do tego, jaką firmę reprezentuje przedstawiciel handlowy, należy zażądać okazania identyfikatora służbowego lub legitymacji. Jeśli odmówi, wystarczający znak, że mamy do czynienia z potencjalnym oszustem.
- Należy przeczytać lub przynajmniej pobieżnie zapoznać się z umową przed jej podpisaniem. Podpisanie umowy jest równoznaczne z oświadczeniem o zapoznaniu się i akceptacji warunków umowy, regulaminu i cennika.
- W przypadku podpisania umowy należy dopilnować, aby przedstawiciel handlowy / kurier zostawił kopię zawartej umowy, regulaminu i cennika. Nie należy dać się zwieść, że dokumenty zostaną dostarczone w terminie późniejszym, np. pocztą. Jest to ważna informacja z jakim operatorem zawarliśmy umowę. Jeżeli w treści umowy wskazane zostały załączniki, nie podpisujemy jej dopóki nie otrzymamy tych załączników i nie przeanalizujemy ich treści.
- Jeżeli na umowie widnieje logo innego przedsiębiorcy, a jesteśmy przekonani, że zawieramy umowę z dotychczasowym dostawcą, nie należy podpisywać umowy.
- Zanim cokolwiek podpiszemy – skonsultujmy się z rodziną lub sąsiadami.
- Stosujmy zasadę ograniczonego zaufania. Pamiętajmy przy tym, że wiążące są postanowienia umowy na piśmie, nie zaś ustne postanowienia pracownika firmy. Poprośmy więc, aby wskazał nam te fragmenty umowy, które potwierdzają jego zapewnienia.

PAMIĘTAJMY!

W przypadku zawarcia umowy poza lokalem przedsiębiorstwa (w domu konsumenta, na pokazie) czy na odległość (przez telefon, internet), konsumentowi przysługuje prawo odstąpienia od umowy w terminie 14 dni od jej podpisania, bez podawania przyczyny. Jednakże aby skutecznie od niej odstąpić bez ponoszenia konsekwencji prawnych i finansowych należy napisać do danego przedsiębiorcy oświadczenie o odstąpieniu od umowy i wysłać je listem poleconym w terminie 14 dni od podpisania umowy. Odstąpienie nie wymaga zastosowania specjalnego formularza, niemniej jednak powinno zawierać dane wskazane w zawartej umowie, m.in. imię i nazwisko, adres, numer telefonu, którego dotyczy umowa, numer umowy i data jej zawarcia oraz - najważniejsze – własnoręczny podpis. Dla celów dowodowych oświadczenie należy wysłać listem poleconym za zwrotnym potwierdzeniem odbioru i zachować kopię pisma dla siebie.

Mimo iż przepisy nakładają na władze publiczne obowiązek ochrony konsumentów przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi, to jednak nie zastąpi rozsądnego i racjonalnego podejmowania przez konsumentów decyzji opartych na analizie korzyści, płynących z zawarcia umowy, poprzedzonych znajomością funkcjonowania danej usługi czy informacjami na temat właściwości produktu i operatora. W związku z powyższym zalecam dużą ostrożność w kontaktach z przedstawicielami firm, którzy oferują nam swoje usługi w rozmowie telefonicznej lub odwiedzają nas w miejscu naszego zamieszkania. W miarę możliwości polecam sprawdzenie danej firmy, a jeśli cokolwiek budzi nasze wątpliwości, lepiej nie podpisywać żadnych dokumentów i nie wpłacać z góry zaliczek lub dokonać tego dopiero po dokładnym przeczytaniu umowy i jej załączników.

W każdym przypadku konsument może szukać pomocy u powiatowego rzecznika konsumentów udzielającego porad w Starostwie Powiatowym (al. 1 Maja 14, tel. 87/428-59-58 w.52, godziny przyjęć: poniedziałek 8.00 - 16:00, od wtorku do piątku 7.30 - 15.30).

Katarzyna Tota Leszczyńska
Powiatowy Rzecznik Konsumentów w Giżycku

Zdrowie jest jak piec czy samochód – wymaga przeglądów!

Wrzesień to dla wielu z nas miesiąc zmian. Kończy się okres urlopów, wzmożonego odpoczynku, to czas powrotów do rzeczywistości i początek znoszenia trudów „dnia codziennego”. Dla mnie wrzesień jest zawsze miesiącem, w którym coś się zmienia, to jakby „sylwester” w połowie roku kalendarzowego. Nie chcę Państwa zanudzać informacjami o początku roku szkolnego, będzie na to czas w niedalekiej przyszłości. Chciałbym zwrócić dziś szczególną uwagę na coś, co jest oczywistością. Wielu z nas (jestem wśród tej części społeczeństwa) nie dba o zdrowie. Nie chodzi mi o aktywność fizyczną czy uprawianie na różnym poziomie sportu. Tego, jestem pewien, w naszym życiu jest coraz więcej. My nie robimy przeglądów naszego stanu zdrowia! Dbamy o samochody, rowery, piece grzewcze, ekspresy do kawy, wzywamy specjalistów na przegląd techniczny innych urządzeń, które wykorzystywane są w gospodarstwie domowym. Słusznie, dla bezpieczeństwa, również naszego, należy tak robić. Proponuję jednak coś, co dla wielu z Państwa nie jest informacją oczywistą. Róbcie przeglądy stanu zdrowia! Poza wizytami u lekarza rodzinnego, u lekarzy specjalistów, proponuję wizyty u fizjoterapeutów. To jest zawód medyczny. Pomysł mój, kolejny raz, opiera się na ukończonym szkoleniu, tym razem z terapii wisceralnej. Fizjoterapeuta ma wiedzę i narzędzia diagnostyczne do oceny, czy organizm ludzki należy wziąć pod lupę, czy można bezpiecznie korzystać z życia z dotychczasowym rozmachem. W gabinecie „fizjo” poza wywiadem wykonane zostaną testy funkcjonalne, diagnozujące dość dokładnie stan narządu ruchu. Fizjoterapeuta jest w stanie pokierować, zaproponować wykonanie specjalistycznych badań diagnostycznych, myślę między innymi o morfologii, badaniu usg jamy brzusznej. Są to podstawowe badania, które powinny być cyklicznie wykonywane. Wspomniałem o usg jamy brzusznej, ponieważ ból kręgosłupa może pochodzić również od problemów z narządami wewnętrznymi. Kolejka na wizytę u fizjoterapeuty (niestety, w naszym kraju najczęściej prywatną) nie jest tak duża jak do lekarza specjalisty. Porada w takim gabinecie może natomiast przyspieszyć konieczność rozpoczęcia leczenia, usprawniania. Krótki przykład to wykrycie w obecnym roku kalendarzowym wielu uszkodzeń mięśni obręczy barkowych, w tym około dziesięciu naderwań lub zerwań dość popularnego mięśnia nadgrzebieniowego. Teraz już krótkie podsumowanie, diagnozujcie się u specjalistów, również u fizjoterapeutów. Kartka z magnesem i datami przeglądów stanu zdrowia na lodówkę i korzystajmy z życia!



Zbigniew Bolesławicz, fizjoterapeuta

Masaż prowadzony sercem

Wakacje i urlopy już – niestety – za nami, bo wszystko co dobre szybko się kończy. Na szczęście istnieje na tym łez padole coś, dzięki czemu nie potrzebujemy wyjazdu na Seszele czy do innych krain szczęśliwości, by zapomnieć o troskach dnia codziennego. Coś, po czym nigdy nie boli głowa, a portfel nie „chudnie” w zatrważającym tempie. Cóż to takiego? Masaż, oczywiście.



Masaż jest lekarstwem na stres – mówi Agnieszka Wojtkowska

– To niezrównane antidotum na stres – mówi **Agnieszka Wojtkowska**, właścicielka Gabinetu Refleksoterapii i Masażu „Agaja” przy placu Grunwaldzkim. – Masaż pomaga pozbyć się napięć w ciele, regeneruje siły, wprowadza w cudowny nastrój, jest znakomitym uzupełnieniem np. zabiegów fizjoterapeutycznych. To ogromna przyjemność, której nie należy odkładać na później. Trzeba z niej korzystać profilaktycznie, a nie tylko wtedy, gdy pojawiają się jakieś dolegliwości.

Agnieszka Wojtkowska jest refleksologiem, specjalistą odnowy biologicznej z kosmologią, a także terapeutą spa i wellness w masażach orientalnych i ajurwedyjskich. Jak sama mówi, należy do grona szczęśliwców wykonujących pracę będącą jej życiową pasją. W ofercie „Agai” znajdują się m.in. refleksoterapia stóp i głowy, odprężający masaż stóp lub głowy, relaksujący masaż pleców lub całego ciała, aromaterapeutyczny masaż świecą lub ciepłą czekoladą, odprężający masaż gorącymi kamieniami, ajurwedyjski lub cukrowy peeling całego ciała, pielęgnacyjny zabieg na ciało lub twarz oraz intuicyjny masaż całego ciała. Jeśli chcieliby Państwo poczuć moc „masażu prowadzonego sercem”, prosimy o wysłanie e-maila na adres: agajarefleksoterapia.wp.pl (w temacie należy wpisać: „Moje Giżycko – masaż”, a w treści swoje imię i nazwisko). Wśród osób, które nadesłały swoje zgłoszenia, **Agnieszka Wojtkowska** rozlosuje trzy vouchery na masaże ze zniżką w wysokości 50%.

bz

Pomóż się przytulić

Taką nazwę nosi zbiórka pluszaków dla dzieci z sali wybudzeń Centrum Zdrowia Dziecka w Międzyzlesiu, wspierana przez Miasto Giżycko. Celem akcji jest wsparcie małych pacjentów po operacji, którzy po wybudzeniu – gdy jeszcze nie ma przy nich rodziców – potrzebują bliskości i poczucia bezpieczeństwa. **Maskotki (organizatorzy proszą o zabawki wyłącznie nowe, z metkami) można przywozić lub wysłać na adres: WCK, ul. Żegańska 1a, 04-711 Warszawa z dopiskiem: „SOS – Mieszkańcy Wawra Rodzicom z CZD”.** Zbiórka potrwa do końca września. **bz**



RUBRYKA MAŁEGO CZYTELNIKA



Cześć, Dzieciaki! To ja, Leoś – Wasz nowy kolega! Jeeee, nareszcie my też mamy swoje miejsce w gazecie! Od dziś co miesiąc będziemy spotykać się na tej stronie, bo tu na każdego malucha czekać będą niezliczone atrakcje: wierszyki, krzyżówki, rebusy, zagadki, ciekawostki i konkursy z megafajnymi nagrodami. Mówię Wam, będzie się działo! A skoro o konkursach mowa – niniejszym ogłaszam pierwszy z nich. Wprawdzie wakacje już się skończyły, ale pewnie wielu z Was myślami biegnie jeszcze po plażę, łapie opaleniznę, pluska się w wodzie i w ogóle, ale to w ogóle nie myśli o szkole. Macie jakieś ciekawe zdjęcia z tegorocznego wypoczynku? Znad morza, z gór, z jakichś innych ciekawych miejsc? A może – tak jak ja - równie świetnie bawiliście się w... Giżycku? Na przykład podczas „Bajkowego Lata”, organizowanego we wszystkie letnie czwartki przez Centrum Profilaktyki Uzależnień i Integracji Społecznej. Co prawda nie zdecydowałem się na pomalowanie buzi jak widoczne na zdjęciu moje koleżanki, ale w wielu innych zabawach uczestni-



czyłem z wielką ochotą. Wy swoje wakacyjne fotki wysyłajcie na adres redakcja@gizycko.pl. Pamiętajcie tylko, by napisać, kto jest autorem fotografii, kogo ona przedstawia oraz gdzie została wykonana. Dopiszcie też koniecznie, że zgadzacie się na publikację w miesięczniku „Moje Giżycko”, bo tylko wtedy jest szansa, że Wasze zdjęcie znajdzie się w kolejnym numerze. Wśród wszystkich, którzy do 15 września nadeślą swoje fotograficzne wspomnienia, rozlosujemy nagrodę. A będzie nią ufundowany przez Katarzynę Pomichowską karnet do Bajkolandu „Tęczowa Kraina” przy ul. Nowowiejskiej 4a, upoważniający do – UWAGA! – aż dwunastu wejść (lub np. jednego dla dwunastu osób) i to bez limitu czasowego! Suuuper, prawda? Bardzo dziękujemy, Pani Kasiu! No dobra, a teraz zmykam, bo – sami rozumiecie – jutro do szkoły. W sumie to się nawet cieszę, stęskniłem się za chłopakami z klasy. I... trochę za taką jedną dziewczyną, ale o tym opowiem Wam może innym razem. Cześć!

Leoś

POEZJA DLA MAŁUSZKA

Barbarę Jarosz, autorkę wierszyków dla dzieci, przedstawialiśmy Wam jeszcze przed wakacjami. Dziś kolejna porcja poezji dla naszych milusińskich.

DZIĘCIOŁ

Dzięcioł w drzewo: puk, puk, puk!
– Kto tam puka? Swoj czy wróg?
Dzięcioł znowu: stuk, stuk, stuk!
– Wpuść, robaczku, za swój próg!
Robak myśli, strach go mrozi,
bo przeczuwa, co mu grozi.
Już na kluczyk zamknął drzwi
i w kąciku cicho drży.
Na nic jednak kluczyk, skobel,
dzięcioł swoim już sposobem,
na przekąskę mając chrapkę
rozdziobywał jego chatkę.
Bo natura ptaka taka,
by ze smakiem zjeść robaka.

KOTEK

Aby kotek mógł być kotkiem,
domek musi stać przed płotkiem.
Na tym spryt kotka polega,
kiedy zmykać szybko trzeba.
Na płoteczek sobie wskoczyć,
by pies nie mógł go zaskoczyć.
Lub za płotkiem zacząłować
i na myszke zapolować.
Gospodyni gdy przepędzi
można uciec między żerdzi.
Myśli sobie bury kotek:
– Dobra sprawa taki płotek.

PRZYJĘCIE

Biedroneczko, pstra kuleczko,
mam życzenie dziś niemałe.
Na przyjęcie doskonale
chcę zamówić pączki z lukrem,
groszki i ciasteczka z cukrem.
Przyjdzie Ela na cukierki,
wpadnie Krzys zjeść bombonierki,
Maciek lubi winogrona,
Ptysie Ewa i Iwona.
Torcik jakiś lub szarlotka –
na to zawsze jest ochotka,
Oranżady beczkę całą,
żeby nic nie brakowało.
Dzieci lubią jeść słodkości,
a wśród takich będę gości.
W zamówieniu to przynoszę,
Och, biedronko! Proszę! Proszę!

Giżyckie Centrum Kultury zaprasza...

... dzieci, młodzież i dorosłych na spotkania organizacyjne dotyczące bezpłatnych zajęć, które od października prowadzone będą w placówce przy ul. Konarskiego 8. Spotkania odbędą się w ostatnim tygodniu września. W tym roku w Giżyckim Centrum Kultury planowane są zajęcia taneczne, muzyczne, szachowe, plastyczne, fotograficzne i teatralne, po rocznej przerwie wraca również chór. Szczegóły na stronie gck.gizycko.pl, na facebookowym profilu GCK oraz pod nr. tel. 87/428-16-37.

TENORZY TRIATHLONU WRÓCILI DO KIEKRZA

„Podczas części rowerowej sędziowie nie zdołali policzyć, kto ile rund przejechał. Trasa była słabo oznaczona, koła jednośladow grzęzły w rozgrzanym asfalcie, nie było punktów żywieniowych ani sędziów na niebezpiecznych zakrętach. W jednej ze wsi miejscowi chłopcy sami wzięli sprawy w swoje ręce, kierowali ruchem, zatrzymywali nadjeżdżające samochody i traktory, podawali zawodnikom wodę z wiadra”.

Tak wyglądał pierwszy w Polsce triathlon, rozegrany 14 lipca 1984 roku w podpoznańskim Kiekrzu. Na starcie imprezy stanęło aż 137 śmiałków (w tym trzy panie), a wśród nich – a jakże! – giżycczanin **Jan Lemancewicz**. Zawodnicy rywalizowali w pływaniu na dystansie 1500 metrów, następnie przez 50 kilometrów ścigali się na rowerach, a finiszowali po 20-kilometrowym biegu. Triumfował uczestnik Igrzysk Olimpijskich w Moskwie, drużynowy mistrz świata i dwukrotny wicemistrz Polski w pięcioboju nowoczesnym **Jan Olesiński**, a nasz „żelazny Janek” minął linię mety jako ósmy.

– W tamtych czasach nie było klubów triathlonowych, a każdy używał własnego sprzętu – uśmiecha się **Jan Lemancewicz**. – Ja startowałem na wyścigowym „Huraganie”, który w 1970 roku kupiłem za pierwsze zarobione pieniądze, dokładnie za 3100 złotych. Pamiętam jednak rywali walczących na rowerach marki „Ukraina” czy „Wigry 2”. Nie było skafandrów piankowych ani strojów kolarskich. Nikt nie specjalizował się w trójboju, jedni lepiej czuli się w wodzie, inni na łądzie. Pływano różnymi stylami, byle do przodu. Właśnie pływanie było moją najsłabszą stroną. Preferowałem bowiem „żabkę”, więc na brzeg wychodziłem zazwyczaj jako jeden z ostatnich. W pozostałych konkurencjach odrabiałem jednak straty.

W tym roku przypada 35-lecie Polskiego Związku Triathlonu. Jubileusz uczczono zawodami, będącymi zarazem okazją do sentymentalnego spotkania w miejscu, w którym zaczęła się historia polskiego trójboju. 14 lipca do Kiekrza ponownie zjechała dawna triathlonowa śmietanka,

m.in. zwycięzca z 1984 roku **Jan Olesiński**, drugi wówczas **Stanisław Zajfert** (uczestnik 450 startów triathlonów) czy **Jerzy Górski**, mistrz świata w podwójnym Ironmanie (1990 rok), pierwowzór głównego bohatera filmu „Najlepszy”. Co ciekawe, wszyscy oni stanęli na starcie wyścigu „Pierwsze kroki w Triathlonie” (dystanse: pływanie 400 m, jazda na rowerze 10 km i bieg 3 km), zajmując miejsca w czołowej czwórce w kategorii M-60 (w open Olesiński był 19., Górski 92., a Zajfert 93. na 147 startujących).



Czterech tenorów polskiego triathlonu lat dziewięćdziesiątych podczas tegorocznych zawodów w Kiekrzu. Od lewej: Jan Lemancewicz, Jan Olesiński, Jerzy Górski i Piotr Gritzner

W Wielkopolsce nie mogło, oczywiście, zabraknąć reprezentantów Giżycka. Tym razem do Kiekrza **Jan Lemancewicz** udał się w towarzystwie **Piotra Gritznera**, w latach dziewięćdziesiątych czołowego polskiego pięcioboisty i triathlonisty, wielokrotnego medalisty mistrzostw kraju, zdobywcy Pucharu Polski. Co prawda naszych „żelaznych” próżno szukać na tegorocznej liście startowej, ale... jest już pewien plan, by zmienić ten stan. A rok to z pewnością wystarczająco dużo czasu, by odpowiednio przygotować się do zawodów. **Bogusław Zawadzki**

Festiwalowa czterodniówka

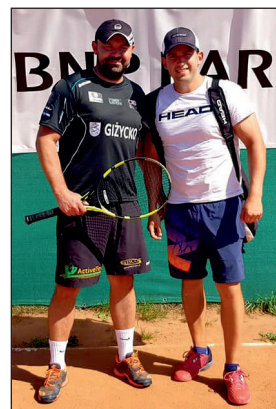
Ponad pół tysiąca zawodniczek i zawodników uczestniczyło w Międzynarodowym Festiwalu Piłki Ręcznej Dziewcząt i Chłopców, zorganizowanym w Giżycku w drugiej połowie sierpnia już po raz szesnasty. To największa w kraju impreza młodzieżowego szczyptorniaka. W czterodniowych zmaganiach w halach MOSiR, COS - OPO, ZSKŚiA (tam także na boisku „pod chmurką”) i w Wilkasach o zwycięstwo w kilku kategoriach wiekowych zmagano się 37 zespołów, w tym pięć ekip Młodzieżowego Towarzystwa Sportowego Giżycko. Rozegrano 112 meczów, a o tym, jak poszło naszym reprezentantom, poinformujemy Państwa w kolejnym wydaniu „Mojego Giżycka”.

bz



Podium było o włos

W trzydziestostopniowym upale przyszło rywalizować uczestnikom sierpniowego turnieju tenisowego BNP Paribas Amateur Cup. W dwudniowej imprezie na kortach MOSiR zaprezentowało się 15 zawodników, w tym trzech giżycczanie. **Konrad Skrypnik**, **Marcin Łobodziński** i **Maciej Kudyk**. Pierwszy z nich został wyeliminowany już w pierwszej rundzie, drugi pożegnał się z turniejem w kolejnej fazie, a popularny „Kujo” po dwóch morderczych starciach z silnymi rywalami z Gdańska (trwającymi łącznie ponad cztery godziny) zameldował się w czołowej czwórce. W starciu o wejście do finału nasz tenisista po heroicznym boju przegrał 1:6, 6:4, 7:10 z warszawianinem **Szymonem Wrzyszcem**, który w pierwszych dwóch potyczkach stracił tylko jednego gema, a „urwał” mu go **Marcin Łobodziński**. W swoim ostatnim występie w turnieju **Maciej Kudyk** uległ **Michałowi Soroce** z Gdańska 3:6, zajmując ostatecznie czwarte miejsce. Obaj zawodnicy mocno odczuwali trud dwudniowej rywalizacji dlatego też umówili się na rozegranie tylko jednego seta. Zmagania nad Niegocinem po supertiebreaku wygrał **Tomasz Sokół** z Białegostoku.



Maciej Kudyk (z lewej) uplasował się tuż za podium **bz**

Złoty centymetr, czyli giżycczanin mistrzem Polski!

Zwolennicy teorii, że centymetry nie mają znaczenia, zdecydowanie powinni zweryfikować swoje poglądy. Podczas czerwcowych 36. Lekkoatletycznych Mistrzostw Polski do lat 23 w Lublinie giżycczanin Bartosz Chojnowski skoczył dokładnie o 1 centymetr dalej niż broniący tytułu Mateusz Różański z Tarnowa. Skok na odległość 7,64 m zapewnił 22-latkowi z nad Niegocina złoty krążek krajowego championatu.

Widzowie na lubelskim stadionie obejrzeni pasjonującą walkę o tytuł. Pierwszy skok podopieczny trenera **Roberta Nazarkiewicza** spalił, ale kolejne próby były już bardzo udane. W drugiej serii giżycczanin poszybował na odległość 7,38 m, co dało mu awans na pozycję wicelidera (prowadził wspomniany wcześniej Różański, który oddał dwa równe skoki po 7,45 m). Na czoło dziesięciosobowej stawki **Bartosz Chojnowski** wysunął się po trzeciej kolejce i skoku na 7,47 m (jego rywal spalił), a w następnej próbie dołożył jeszcze 9 centymetrów. **Mateusz Różański**, który w ostatnich latach zdominował rywalizację na młodzieżowej skoczni (w roku 2017 i 2018 zdobywał tytuły mistrza kraju U-23, w ubiegłym roku był także brązowym medalistą wśród seniorów na stadionie i mistrzem Polski seniorów w hali) nie zamierzał jednak łatwo oddawać szarfy. W czwartej serii odpowiedział świetnym skokiem na 7,58 m, ale **Bartosz Chojnowski** to przecież wielki mazurski wojownik. W przedostatniej kolejce przeskoczył obrońcę tytułu o 6 centymetrów, a że ten swój piąty skok zepsuł, o wszystkim decydowała seria finałowa. Różański postawił wszystko na jedną kartę, ale tego dnia nie było mocnych na zawodnika Podlasia Białystok – skoczek z Tarnowa wylądował 7,63 m za belką, czyli o... 1 cm bliżej od giżycczanina.

– Z wyniku i złotego medalu jestem bardzo zadowolony – powiedział po zawodach **Robert Nazarkiewicz**, pochodzący z podgiżyckich Wydmín trener **Bartosza Chojnowskiego**. – Liczyliśmy się bowiem z tym, że na obecnym etapie przygotowań i w takiej doborowej stawce może być trudno w ogóle wskoczyć na „pułdo”. Tymczasem Bartek spisał się znakomicie, bo nie tylko wygrał, ale

przy okazji wypełnił minimum na Młodzieżowe Mistrzostwa Europy. I tu, niestety, fatalne wieści: okazało się, że rezultat nie może zostać uznany za oficjalne minimum, gdyż podczas skoku wiał zbyt silny wiatr. Na zmagania z najlepszymi młodzieżowcami Starego Kontynentu mój podopieczny zatem nie pojedzie. A szkoda, bo zasłużył na start w tak prestiżowej imprezie.

Z Młodzieżowych Mistrzostw Polski **Bartosz Chojnowski** „przeskoczył” na 95. Mistrzostwa Polski Seniorów, które pod koniec sierpnia odbyły się w Radomiu. Gdyby powtórzył tam swój mistrzowski skok z Lublina, uplasowałby się na 5. pozycji. W najlepszej swojej próbie giżycczanin uzyskał jednak 7,18 m, co dało mu ostatecznie 7. miejsce w zawodach. **Mateusz Różański** był 3. z wynikiem 7,70 m, a triumfował faworyt **Tomasz Jaszczuk** (8,10 m).

Bogusław Zawadzki



Bartosz Chojnowski na najwyższym stopniu podium na stadionie w Lublinie

Iga Grygienia – brązowy motylek z „Medyka”

Dwa medale przywieźli z Mistrzostw Polski Juniorów U-15 pływacy z Warmii i Mazur. Uściślając: przywiozła je Iga Grygienia z MKS Medyk Giżycko, która dwukrotnie stanęła na najniższym stopniu podium.

Areną lipcowej walki najlepszych nastolatków był 50-metrowy basen w Oświęcimiu, a na słupkach startowych stanęło ponad 450 reprezentantów 144 klubów. **Iga Grygienia**, która jest naszą najlepszą pływaczką młodego pokolenia, nie zawiodła. Pierwszego dnia zawodów z trzecim czasem eliminacji pewnie zameldowała się w finale A wyścigu na 100 metrów motylkiem, w którym popłynęła równie brawurowo, plasując się ponownie na trzecim miejscu (czas 1:05.43). Drugi brązowy krążek reprezentantka „Medyka” wywalczyła także w stylu motylkowym (tyle że w sprincie), dystans 50 metrów pokonując w czasie 29,18 s. W Oświęcimiu piętnastolatka wystąpiła jeszcze w jednym finale A (8. miejsce na 200 m stylem zmiennym), zakwalifikowała się również do dwóch finałów B (50 i 100 m stylem dowolnym). Dzięki zdobytym przez Igę punktom MKS Medyk został sklasyfikowany na 35. miejscu w punktacji zespołowej, a w zestawieniu medalowym klub z Giżycka znalazł się na 26. pozycji.

Bogusław Zawadzki



Iga Grygienia powiększyła w Oświęcimiu swoją medalową kolekcję

Wakacje skończyli w lipcu, a sezon zakończą w listopadzie



W tym sezonie drużyna Mamr uznawana jest za jednego z kandydatów do czwartoligowego podium. Po pięciu sierpniowych kolejkach nasi reprezentanci z dorobkiem 7 punktów plasują się na siódmej pozycji, do trzeciego w stawce Jezioraka Iława tracąc 3 „oczka”.

Krótko, bo niespełna cztery tygodnie trwały wakacje czwartoligowych futbolistów Mamr Giżycko. Do treningów podopieczni **Karola Lemechy** wrócili już 10 lipca, do końca miesiąca rozegrali cztery sparingi, a w sierpniu aż siedmiokrotnie wybiegali na murawę w meczach o stawkę (pięć meczów ligowych i dwa w Pucharze Polski). W tym miesiącu giżycczan czekają cztery konfrontacje o punkty (u siebie tylko jedna – 14 września z Warmią Olsztyn) i co najmniej jedno pucharowe starcie (11 września z trzecioligowym Zniczem Biała Piska). W październiku „Giekxa” będzie gospodarzem dwóch potyczek (12.10 rywalem rezerwy olsztyńskiego Stomilu, a tydzień później MKS Korsze), natomiast w listopadzie nasi piłkarze podejmą Polonię Lidzbark Warmiński (2.11) i – jeśli aura pozwoli – Granicę Kętrzyn (23.11). Wszystkich kibiców zapraszamy na jesienne potyczki Mamr oraz do odwiedzania strony klubu mamrygizycko.pl, na której znajdują Państwo relacje z meczów, tabelę, terminarz, fotogalerie i inne wiadomości dotyczące najstarszego nad Niegocinem klubu.

Bogusław Zawadzki

Arka z naszym „Marianem” powalczy o mistrzostwo

Mamy „swoich ludzi” już nie tylko w piłkarskiej PKO Ekstraklasie, w której – przypomnijmy – występują **Łukasz Broż** (Śląsk Wrocław) i **Marcin Budziński** (Arka Gdynia). W połowie sierpnia kontrakt na grę w Energa Basket Lidze (najwyższy szczebel rozgrywek koszykówki w naszym kraju) podpisał 37-letni **Marcin Malczyk**. Po doświadczonego obrońcę sięgnął aktualny brązowy medalista mistrzostw Polski Arka Gdynia. Popularny „Marian” przygodę z basketem rozpoczął, oczywiście, w giżyckich Vigorsach. W 1997 roku był jeszcze zbyt młody, by pomóc podopiecznym **Selwiny Nowakowskiej** w walce o drugą ligę (miał zaledwie 15 lat), ale po zakończeniu rozgrywek ligowych po raz pierwszy (i jak się później okazało: jedyny) wystąpił w barwach drużyny z nad Niegocina w przegranym towarzyskim starciu z Dojildami Instalem Białystok. Po rozwiązaniu Vigorsów **Marcin Malczyk** kontynuował grę w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Warce, a jego kariera nabrała rozpędu podczas studiów na Pomorzu, gdzie występował m.in. w Vikingu Gdynia, a następnie w klubach pierwszoligowych i zespołach Polskiej Ligi Koszykówki (poprzedniczka EBL): Banku BPS Basket Kwidzyn, Stali Stalowa Wola, rezerwach Asseco Prokomu Gdynia, Starcie Gdynia, Polfarmeksie Kutno, Siarce Tarnobrzeg i R8

Basket AZS Politechnika Kraków. W sezonie 2018/2019 giżycczanin był jednym z filarów Politechniki Gdańskiej (zdobył 497 punktów w 32 meczach), z którą wywalczył awans do pierwszej ligi. W rodzinnym mieście „Mariana” mogliśmy ostatnio oglądać pod koniec czerwca podczas III Mazury Basket Weekendu na plaży miejskiej. **bz**



Marcin Malczyk (w białym stroju) w tym sezonie będzie występował w czołowym zespole Energa Basket Ligi

Wszyscy na start! Medale nie tylko dla najlepszych

Jak u Państwa z formą po wakacjach? Wszystkich, którym doświadczenia deficytu ruchu na świeżym powietrzu, gorąco zachęcamy do udziału w Mazurskim Wyścigu Kolarskim MTB o Puchar Nadleśniczego Nadleśnictwa Giżycko. Impreza odbędzie się w najbliższą niedzielę (8 września), a jej areną będzie tradycyjnie las miejski. Wyścig organizowany jest już od osiemnastu lat i co roku cieszy się ogromnym powodzeniem. Oblegana jest zwłaszcza kategoria „superamator”, w której na starcie może stanąć każdy bez względu na wiek i kolarskie umiejętności. Uczestnicy dowolnym tempem po-

konują rundę lub rundy o długości 1700 metrów, a wszyscy, którzy przekroczą linię mety, otrzymują pamiątkowe medale. Rejestrację tegorocznych superamatorów zaplanowano na dużej polanie w godz. 9.00 - 10.45, start najmłodszej kategorii wiekowej przewidziany jest około godz. 11.15 (po uroczystym otwarciu), a dekoracja o godz. 12.30. Kwadrans później na dłuższą i znacznie trudniejszą trasę wyruszą „zawodowcy”, czyli kolarze z licencjami, trenujący w klubach. Z pewnością będzie na co popatrzeć. Zakończenie zawodów około godz. 14.45. **bz**